**Nr. 60.** **Niedziela, 15 Marca 1891.** **Rok 81.**

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.



## CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela Kazimierza Boruckiego, w Oknianach, stałym nauczycielem szkoły etatowej Oknianach; stałego nauczyciela, Franciszka Marszyckiego, w Kańczudze, stałym nauczycielem kierującym szkoły etatowej w Kańczudze

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 14 marca.*

Dymisya pruskiego ministra wyznań i oświaty Gosslera, zapowiadana od kilku tygodni, jest już faktem spełnionym. Nie ma wątpliwości, że stanowisko p. Gosslera, od dłuższego czasu było zachwianem, a jak się zdaje pozycya jego była niepewną już wtedy, gdy cesarz przysłał mu swój portret z podpisem: *Sic volo, sic iubeo* (tak chcę, tak rozkazuję), co niektórzy tłumaczyli na korzyść ministra, twierdząc, iż monarcha chciał tym sposobem wyrazić swą wolę co do pozostania nadal p. Gosslera w urzędzie; większość wszakże podsuwała tym słowom inne znaczenie, mianowicie odnosiła je do mało życzliwej postawy, jaką zajął minister w obec podjętej przez cesarza reformy szkół średnich. Być może, iż p. Gossler byłby się jeszcze czas jakiś utrzymał na swem stanowisku, gdyby niebyła weszła na porządek dzienny sprawa zużytkowania funduszów nagromadzonych podczas długoletniej walki kościelnej przez obkładanie aresztem pensyj i poborów duchowieństwa katolickiego. W porozumieniu ze stronnictwem p. Windthorsta wypracował on odnośny projekt ustawy i wniósł do Izby sejmowej. Tu wszakże wbrew poprzednim zapewnieniom p. Gosslera, wystąpili gwałtownie konserwatyści przeciw przedłożeniu, a ułożywszy osobny projekt, różniący się znacznie od rządowego, potrafili dlań pozyskać większość w komisyi. P. Gossler nie umiał czy niemógł bronić z naciskiem, zagrożonej pozycyi, co wywołało wielkie niezadowolenie w kołach centrum a równocześnie w najwyższem miejscu, gdzie ze względu na potrzebę sukursu tej partyi i sprzymierzonych z nią frakcyj w sprawach wojskowych, chciano pozyskać ją sobie przez ustępstwa w kwestyi funduszu obrocznego.

Prasa niemiecka, przyznając ustępującemu ministrowi liczne przymioty osobiste, i oddając pochwały jego zapobiegliwości około krzewienia oświaty, rozwoju sztuk i zabliźnienia ran, zadanych walką kościelną, czyni mu zarzut z tego, iż za rządów ks. Bismarcka zbytnio ulegał woli żelaznego kanclerza i był niekiedy ślepym wykonawcą jego rozkazów. Nie miał dość siły do oparcia się insynuacyom księcia, i za ofiarę utrzymania się na posadzie ministeryalnej, kładł swoje podpisy na aktach, z których treścią nie zawsze się zgadzał. Starał się on wprawdzie ostatniemi czasy w niejednym kierunku naprawić złe, pochodzące z dawniejszego okresu, dozwalając między innemi na powrót do ojczystych stron nauczycieli translokowanych na zachodnie kresy niemieckie, i zająwszy dość życzliwą postawę wobec wniosku Koła polskiego, domagającego się przywrócenia choćby minimalnych praw językowi polskiemu w szkołach ludowych — wiele wszakże jego zarządzeń z ery bismarckowskiej, z któremi nie mogą się godzić czujące szlachetniej koła ludności, obowiązują ciągle jeszcze, i są źródłem rozgoryczenia i niezadowolenia.

Tekę po panu Gosslerze obejmuje dotychczasowy naczelny prezes regencyi poznańskiej, hr. Zedlitz, mąż przekonań konserwatywnych, wytrawny urzędnik, o którym to jedno da się powiedzieć, iż na trudnem stanowisku w Poznaniu był wprawdzie ścisłym wykonawcą systemu rządowego i wskazówek, nadchodzących z Berlina, nie przekraczał jednak nigdy nakreślonej linii, a jeżeli nie łagodził nadsyłanych mu rozkazów, to z pewnością nie interpretował ich w sposób, któryby mógł być ujmą dla jego charakteru. Metoda drażnienia była mu obcą, a już z tego względu ludność polska nie ma powodu żegnać go z niechęcią.

## Sprawy krajowe.

*(Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie).*

(§) Dnia 19 marca b. r. i w następnych odbędzie się we Lwowie XXVIII zwyczajne ogólne zgromadzenie delegatów galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Ze sprawozdania, które dyrekcya Towarzystwa kredytowego ziemskiego przedłoży walnemu zgromadzeniu, dowiadujemy się, że rok 1890 zaznaczył się w historyi tej instytucyi finansowej nader wielkiem pomnożeniem czynności. Przyczyniła się do tego głównie ogólna konwersya 5 prc. listów Towarzystwa, tudzież sprawy propinacyjne.

Obrót kasowy gotówką dosięgnął sumy 170,980.593 zł., a wyższym był w porównaniu z r. 1889 o przeszło 93 milionów; obrót kasowy w efektach wynosił 239,149.185 zł. i przewyższył sumę obrotu z r. 1889 o 125 milionów.

Stan pożyczek hipotecznych wynosił z końcem r. 1890 sumę 74,795.067 zł. 97 ct., w porównaniu z r. 1889 obniżył się o 571.170 zł. 19 ct Dyrekcya podnosi, że widocznem tu jest oddziaływanie wykupna prawa propinacyi, gdyż w skutek znacznych kapitałów, jakie z tego źródła wpłynęły, mniejszą była potrzeba hipotecznego kredytu.

Z końcem roku 1890 było w obiegu listów zastawnych w ogólnej sumie 74,720.200 zł. W roku 1890 wydano pożyczek w listach na sumę 4,647.300 zł. Obszar i wartość hipotek, na których pożyczki Towarzystwa są zabezpieczone, wynosi razem 2,230.389 morgów wartości 166,251.053 zł., a wraz z domami wartości 191,180.145 zł.

Najważniejszem zadaniem dyrekcyi w ubiegłym roku było przeprowadzenie ogólnej konwersyi 5 prc. listów zastawnych. Komisya tu została przeprowadzoną na podstawie zmiany statutów, którą walne zgromadzenie w r. z. uchwaliło. Jak wiadomo, Towarzystwo kredytowe ziemskie zawarło z bankiem dla krajów koronnych układ o przeprowadzenie ogólnej konwersyi w wysokości przeszło 26 milionów. Według tego układu zobowiązało się Towarzystwo kredytowe sprzedawać Bankowi po stałym kursie, unormowanym w tymże układzie, a mianowicie 4½ prc. listy po kursie 96·25 zł. za 100, 4 prc. 41-letnie po kursie 90·75 zł. Oprócz tego zobowiązał się Bank zapłacić dyrekcyi wartość całego kuponu od 1 lipca 1890 bieżącego, a dnia 31 grudnia 1890 płatnego w kwocie 2 zł. 25 ct.

---

9)

# WE CZWORO

POWIEŚĆ

przez

ESTEJĘ I WŁASTA.

(Część druga).

(Ciąg dalszy)

*Iza do Księżnej Zofii.*

*Meran d....*

Zochno, co tobie? Jeszcze cię nie widziałam w równie rozmarzonej fazie. Gdzież się twoja energia podziała? Gdzie hart duszy? Wstydź się perfekcyo, wstydź się! Gdzież pani swój piedestał podziała? Wędrujesz sobie po manowcach splenu jak jaka zwyczajna śmiertelniczka, — nazywasz to brakiem odwagi do życia, — poetycznie stan twej duszy określasz; a ja ci prozą przedstawię zmorę, która cię gnębi: jest to nuda.

Tak, jest to nuda w całem znaczeniu tego słowa. Ja znam tę panią, — gdzie zawita, wnosi z sobą pustkę; Głowa, serce, czyny nawet wydają się nie mieć racyi bytu,— cel każdy choćby.... walcowania z Volnarym i zawracania głowy Litwinom, wydaje się bezpodstawnym. W dalszym ciągu nuda bezbarwną powłoką pokrywa góry, lądy, sioła i lasy; na co spojrzysz, do ziewania cię pobudza, — nuda kładzie ci pęta na umysł — każda książka, choćby to było arcydzieło. — Gyp'a, wyda ci się *insipide*; nuda wciska się i wtrąca do pacierza, do obiadu, — do łóżka nawet; — to mało, wkrada się do flirtu, do sprzeczki z ciocią; — gorzej — nuda siada na loczkach cioci i nie pozwala mi rozkoszować się niemi, — nawet gdy ciocia sama na specyalnej maszynce gotuje zupkę dla mamuta, nawet gdy mamut przewraca śmietankę na cioci aksamitne *vetement*, nawet w tych wypadkach nuda śmiać mi się nie pozwala, ale ziewać muszę. Ty nie wiesz, co ci jest Zochno, ale wierz mi, ty się nudzisz.

Jabym się temu nie dziwiła, — ale zważywszy, że masz o missyonarzu! świętą missyę do spełnienia, — że masz pod ręką grzesznika, bałwochwalcę, do nawracania, więc się dziwię. Nie ma na nudę lepszego lekarstwa, jak praca (ja nie próbowałam, ale to podobno niezawodne). Pracuj więc siostro moja droga. Pomyśl, co to za cel szlachetny, jedną duszę pozyskać dla wieczności, jedną zbłąkaną owieczkę do owczarni powrócić, i to taką owieczkę!

*Tiens* — oddałabym wszystkie, wszystkie rozkosze mego marnego żywota, żeby módz się pochwalić nawróceniem Maxa. Ty nigdy nie umiałaś i nigdy nie potrafisz wyzyskać sytuacyi. Smutne to, ale prawdziwe....

Bardzo byłabym o ciebie niespokojną, gdyby nie myśl, że się nastręczy okazya, która ci energię powróci; liczę na Maxa. — przeczucie mówi mi, że on nie zawiedzie mego zaufania....

Tymczasem mam honor ci oświadczyć, że starą panną nie zostanę, a że waryatów więcej jest na świecie, niżby bezpieczeństwo spokojnej ludności dozwolić powinno. — co więcej sprawdza się tu axiomat przezemnie dawno zatwierdzony, że najniebezpieczniejszy waryat to ten, który najwięcej na swój rozum liczy; — a chociaż chwilowo ów barometr, o którym wspominasz, nietylko że spadł, ale nawet burze za sobą sprowadził, to niemniej wierzę w stałą pogodę — naturalnie.... znowu do czasu....

Chętniebym ci odesłała hr. Andrzeja, ale to są *pia desideria*; on się tak na mnie gniewa, że musi przynajmniej póty zostać, póki na mnie nie wywrze całego złego humoru. — Sto pociech mam z tym człowiekiem. — Onby mnie gwałtem chciał mieć taką, jaką mnie sobie wymarzył. — To jest oryginalna pretensya; — zupełnie tak, jakbym w pinczera cioci wmówić chciała, że on powinien być Neufundlandem; naturalnie że wyśmiałby mnie pinczer z taką propozycyą. — To nie przeszkadza, że im pretensye są oryginalniejsze, tem więcej mają uroku dla mnie. Co mi się jeszcze podoba w moim mentorze, to, że on właśnie gani we mnie to, co się najwięcej drugim podoba.

Całe stada dwunogich wpadają w extazę na mój śmiech, moją wesołość, moją wolnomyślność, moje zasady (*Aï! quelle dissonance, eh?*) moje kaprysiki, fantazyjki (*j'en suis pétrie*) moje motto: równość, braterstwo i wolność. — Jednem słowem, to wszystko, co stanowi „mnie“ podoba się tłumom i osobnikom.

Aż tu trzeba wyprowadzić niedźwiedzia z gęstych litewskich lasów, który na to wszystko pomrukuje, i który co lepsza, nie chce wierzyć temu wszystkiemu, uparcie obstając przy swojem, że moje zalety, nie są mojemi zaletami, lecz wadami i *vice versa.* — przyznaj, że jest to nacechowane wyższym komizmem; — *c'est renversant, c'est épatant, je n'en reviens pas.*

Tak dalece mnie interesuje, patrzeć w serce rycerza Gastołda, że inne sprawy są dla mnie podrzędnemi. — Sama nie wiem, czyby to już miłość była? — Może ja go kocham? Ha, ha, ha! moja droga, dobra Zochno, — czy ty to widzisz? Ja zakochana! To doprawdy nie ma „ni głowy, ni ogona“, jak Francuzi zwykli sprytnie określać takie chimeryczne dziwolągi. — Boć faktem jest, że ja zakochana, byłabym *au moral* czemś tak pokręconem, tak zagmatwanem, skomplikowanem i śmiesznem przytem, że żadna japońska chimera nie mogłaby najfantastyczniejszą figurą odmalować mojej wewnętrznej istoty.

Tymczasem czekajmy, — wielkie kataklizmy muszą się chyba zapowiadać większemi przewrotami niż te, które ja dotychczas w sobie obserwuję. — Jeżeli spię dobrze, jem nieźle, biegam po górach jeszcze lepiej, bałamucę Volnarego — najlepiej, to się widocznie świat nie przewrócił dotąd do góry nogami, a trzebaby przynajmniej takiej ewentualności, aby się moje serce także *upside down* przewrócić mogło....

Co to jest złe nawyknienie! Przyzwyczaiłaś mnie głośno myśleć (miałaś mawet zamiar przyzwyczaić mnie dobrze myśleć), i niepotrzebnie teraz plotę, co tobie spokój mącić może. Chciałam zataić przed tobą przyjazd Volnary'ego. *Flambé* Volnary! Trudno, prędzej, później, wyszłaby oliwa na wierzch; wolę już sama być zwiastunką złej wiadomości. — Ale nie bój się, dotąd nie sprowadziło to żadnej katastrofy; chociaż humor bardzo zły rycerza do katastrof zaliczać można. Ja się także nie spodziewałam tutaj mojego Węgra. Chodzimy sobie najcnotliwiej po promenadzie, ja byłam właśnie w owem stadium nudy, w którem nawet sposób, w jaki hr. Gastołd laskę za sobą ciągnie, mnie denerwował; laska w dniu owym pamiętnym, była moją zmorą: brzydka, gruba, litewska, z gałką kamienną; dla mnie gałka ta zawsze podejrzanie wygląda, muszę jej się kiedy dobrze przypatrzeć, czy nie z chleba ulepiona, — to do Litwina podobne — okaz — pszenicy naszej swojskiej, bogactwa krajowego. — Frazesy! Ale kto wie, czy Litwin pamiątek takich swojskich nie włóczy za sobą, to do niego podobne....

Wracając do przedmiotu, już miałam dosyć owej patryachalnej laski i poczęłam ziewać, idąc obok Andrzeja; za nami drobnym truchcikiem podążała ciocia z pińczem i Lunia, siostra Gastołdowa. — Myślałam właśnie — nie, — nic nie myślałam, bo mnie nuda zawsze wysusza mózg do dna samego. Nic nie myślałam, ale prospekt mego życia przytłaczał mnie wtedy całym swoim ciężarem a choć tak jak ty wron na nim nie widziałam, z których mogłabym smutno-poetyczne horoskopy wywodzić, jednakże melancholia moja wystarczała, jak na jedną osobę.

Postępowanie sądowe co do przekazania kapitałów propinacyjnych było w r. 1890 w pełnym toku, co do wszystkich majątków, obciążonych pożyczkami Towarzystwa, Dyrekcya brała udział w tych czynnościach sądowych, bądźto wydając właścicielom deklaracye uwalniające kapitał propinacyjny od odpowiedzialności za bezpieczeństwo pożyczki, bądź też żądając sądowego przekazania tego kapitału na rzecz Towarzystwa, w części lub w całości, ilekroć tego interes Towarzystwa wymagał. Według szczegółowego wykazu, wpłynęło z wynagrodzenia za wykupno prawa propinacyi do kasy Towarzystwa w ubiegłym roku: na umorzenie zaległości ratalnych 565.373 złr. 97 ct., na spłatę kapitału pożyczkowego 226.984 złr. 41 , ct. Jest jeszcze w toku postępowanie sądowe względem przekazania na rzecz Towarzystwa kapitałów propinacyjnych z 46 hipotek.

Ściąganie zaległości ratalnych było w roku ubiegłym wielce ułatwione przez wdrożone postępowanie sądowe celem przekazania kapitałów propinacyjnych. Dyrekcya podobnie jak w r. 1889 wdrażała także w r. 1890 najczęściej polityczne egzekucye, uważając ten środek przymusowy jako mniej kosztowny i prędzej do celu prowadzący, a także dla właścicieli mniej dotkliwy niż wdrożenie egzekucyi sądowej.

W r. 1890 wdrożyły Starostwa na wezwanie Dyrekcyi egzekucyj mobilarnych 178, w r. 1889 pozostało spraw takich 97, było zatem w r. 1890 w toku 275 spraw. Odwołano lub wstrzymano wskutek zapłacenia zaległości ratalnych egzekucyę w 110 majątkach, pozostało zatem takich spraw w toku 165.

Sekwestracyj politycznych wdrożono w 1890 r. 21, w r. 1889 pozostało 49. Wskutek zapłacenia zaległości odwołano sekwestracyę w 34 majątkach, pozostało zatem na rok 1891 w toku 36 spraw. Licytacyjnych spraw pozostało 18, sądowych sekwestracyj 16.

Przy sprawie licytacyjnej dóbr Dołhe, w powiecie kałuskim, poniosło Towarzystwo dość znaczną stratę w 4-letnich odsetkach w kwocie 6773 złr. 75 ct., a to wskutek tego, że sądy we wszystkich instancyach przyznały Dyrekcyi odsetki tylko do dnia licytacyi, t. j. do 7 października 1886 r.

Także przy licytacyi dóbr Otwinowa, obawia się Towarzystwo znacznej straty „spowodowanej również wadliwą procedurą sądową“.

Zaległości ratalne, które z końcem roku 1889 wynosiły 1,359.820 zł. 73½ ct., obniżyły się z końcem roku 1890 do kwoty 1,036.634 zł. 70 ct., z końcem lutego b. r. zaległość znacznie się jeszcze zmniejszyła, gdyż wynosi tylko 707.236 zł. 12 ct.

Jak wiadomo właściciele dóbr ziemskich na Bukowinie wnieśli do dyrekcyi Towarzystwa kredytowego prośbę o rozszerzenie działalności tego instytutu na ks. Bukowińskie. Dyrekcya uznając słuszność tego żądania, zaprosiła obywateli wybranych do traktowania przez właścicieli ziemskich ks. Bukowińskiego na konferencyę, na której osiągnięte zostało zupełne porozumienie w tej sprawie. Dyrekcya proponuje zatem walnemu zgromadzeniu zmianę statutów, rozszerzając działalność Towarzystwa na ks. Bukowińskie.

Dla załatwiania spraw Instytutu kredytowego na Bukowinie mianowany będzie jeden Wydział okręgowy z siedzibą w Czerniowcach z zakresem działania na całe ks. Bukowińskie. Ze względu na odrębne stosunki ks. Bukowińskiego uznano w porozumieniu z delegatami tamtejszych właścicieli dóbr ziemskich za właściwe zamiast Wydziałów okręgowych na poszczególne powiaty, jak to ma miejsce w Galicyi, utworzyć dla Bukowiny tylko jeden Wydział okręgowy na cały kraj.

Właściciele dóbr ziemskich tabularnych na Bukowinie stanowić zatem będą jedno ciało wyborcze: wybierać siedmiu delegatów i tyluż zastępców.

Przy sposobności traktowania sprawy rozszerzenia działalności Towarzystwa kredytowego ziemskiego na Bukowinę, poruszoną została potrzeba zmiany regulaminu, postanawiającego o składzie komisyi szacunkowej w tym kierunku, aby dyrekcyi przysłużało prawo powoływać detaksatorów nietylko z grona obywateli, zamianowanych ocenicielami dla tego obwodu, w którym dobra są położone, ale także z grona detaksatorów sąsiednich obwodów. Także podniesiono myśl, iż należy zastrzedz dyrekcyi prawo wysłania swego delegata, który przy oszacowaniu zastępować będzie dyrekcyę, stawiać pytania, czynić uwagi członkom komisyi i zamieścić takowe w akcie szacunkowym. Również zaszła potrzeba zmiany regulaminu ze względu na ustawę krajową o wykupnie prawa propinacyi, z powodu, że prawo to zostało na własność kraju przeniesione i nie jest już częścią składową dóbr ziemskich. Uwzględniając przeto powyższe okoliczności, dyrekcya proponuje walnemu zgromadzeniu zmianę regulaminu w powyższych kierunkach.

Zamknięcie rachunków za r. 1890 wykazuje zysk ogólny w kwocie 103.126 zł. 59½ ct. W porównaniu z r. 1889 (76.636 zł. 98½ ct.), okazuje się wyższy o 26.489 zł. 61 ct.

Na zwyżkę tę wpłynęły przeważnie: wyższy w r. 1890 przychód z opłat za wygotowanie listów zastawnych, z odsetek od zaliczek, z opłat na koszta konwersyjne, tudzież z prowizyi od domów bankowych i z odsetek od zapasu własnego listów zastawnych.

Celem ułatwienia wypłaty wylosowanych listów zastawnych i zapadłych kuponów, tudzież sprzedaży listów Towarzystwa w Krakowie, postanowiła dyrekcya zawiązać stały stosunek z krakowskiem Towarzystwem wzajemnego kredytu. Dyrekcya tej instytucyi oświadczyła ku temu wszelką gotowość, żądając jednak przystąpienia Towarzystwa kredytowego ziemskiego w charakterze członka do Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie.

Dyrekcya wnosi zatem, aby zgromadzenie upoważniło dyrekcyę do przystąpienia im. Towarzystwa kred. ziems. z udziałem 300 zł. do Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie.

# Wybory do Rady państwa.

Ze względu na to, iż z dniem przedwczorajszym ukończyły się wybory, z których mogli wyjść członkowie niemiecko-liberalnego stronnictwa, podaje *N. fr. Presse* listę nowowybranych członków zjednoczonej niemieckiej lewicy. Zawiera ona 109 nazwisk. Tym sposobem stronnictwo to wychodzi z kampanii wyborczej ze stratą dwóch mandatów.

Dzienniki dowiadują się, iż wybrany na Bukowinie z kuryi wielkiej posiadłości p. Stefanowicz nie wstąpi wbrew przewidywaniom do Koła polskiego, które skutkiem tego liczyć będzie 57 członków.

Mężowie zaufania stronnictwa staroczeskiego odbyli dnia 11 b. m. wieczorem posiedzenie, na którem zajmowano się szczególnie kwestyą, czy członkowie stronnictwa tego, należący do sejmu czeskiego, mają się zrzec swych mandatów poselskich. Posiedzeniu przewodniczył dr. Matusz, a obecnymi byli: prof. Randa, prof. Tomek, prof. Braf, prof. Zucker, Kwiczała, Tonner i Topinka. Po dłuższej dyskusyi zgodzono się na to, aby tymczasowo nie powziąć żadnej stanowczej decyzyi, ponieważ sprawa ta nie jest w tej chwili jeszcze naglącą.

Wedle *Hlasa Naroda*, Młodoczesi czynili zabiegi celem zbliżenia się do szlachty historycznej, otrzymali wszakże grzeczną odprawę.

## Pismo papieża Leona XIII do episkopatu austryackiego.

Wiedeński *Vaterland* ogłasza pismo Ojca św. z dnia 3go b. m. do episkopatu austryackiego. Papież zaznacza na wstępie z radością zabiegi, a co więcej, uczynki biskupów, duchowieństwa świeckiego i zakonnego, jak i wiernych w całym świecie katolickim, przeciw usiłowaniom wrogów, którzy rozmaitemi według miejscowości sztuczkami, jednym kierują się planem wojennym, mianowicie, aby z rodzin, ze szkół, z prawodawstwa i urządzeń społecznych wszelki wyplenić ślad religii, Kościół obrać z mienia i wybitnego wpływu, zaszczepiać najszkodliwszą zarazę błędów, wszelkie podeptać prawa Kościoła, jego swobodę i powagę, napadać na biskupów i duchowieństwo, a szczególnie na powagę i panowanie Papieża. Ztąd też wielkie nieszczęścia spadają na gminy, państwa i narody.

Papież oddaje pochwały episkopatowi austryackiemu, iż brał i bierze gorliwy udział w odpieraniu zamachów wrogów Kościoła i tak dalej powiada:

Nie dawno temu dowiedzieliśmy się z radością, żeście wspólnie wydali list pasterski do wiernych swoich dyecezyj, który dobre składa świadectwo, iżeście zupełnie tam zgodni, gdzie chodzi o obronę sprawy katolickiej. Aby zaś ta zgodność tem silniej stanęła i także na przyszłość się zachowała, aby usiłowania wasze i siły ku jednotliwemu, oznaczonemu celowi, jednakową drogą się zwróciły, wydaje się Nam odpowiedniem, ażeby biskupi co rok w swoim kole odbywali zgromadzenia, któremi się ową tak skuteczną jedność w myśleniu i działaniu uzyskuje.

Gdy jednakowoż jest obowiązkiem żądać, aby papież rzymski żadnej świeckiej władzy nie był poddany, ale w całej pełni był udzielnym, gdy ten święty obowiązek na wszystkich katolikach, gdziekolwiekby się znajdowali, a nie na jednym jakimś cięży narodzie, powinni przeto biskupi na swoich wspólnych naradach dbać o to, i przez łączne postępowanie działać, by umysł wiernych co do tej sprawy stałym pozostał, i dla rychłego, skutecznego jej rezultatu rozgorzał.

Toż samo należy na tych zebraniach zająć się pieczą około nauki i wykształcenia kleryków, pieczą najważniejszą i najrozleglejszą, jaka cięży na biskupie.

Co się tyczy rzeszy wiernych, która na tyle niebezpieczeństw i sideł jest narażona, bardzo wiele zależeć będzie na zastosowaniu rozmaitych środków, któreby dla nich były z korzyścią: kazania i katechizacye w rzeczach Boskich, dobrze zastosowane do ludzi, wieku i okoliczności miejscowych; pobożne stowarzyszenia osób świeckich, nie jednego tylko, ale rozmaitego rodzaju; niezłomne zachowanie i święcenie dni uroczystych; także owe instytucye i uczynki, któreby wiernych a zwłaszcza młodzież od uwodzenia i zguby zachowały, i przez które tak zbawienne uczęszczanie do św. sakramentów się wzmaga; wreszcie wydawanie dzieł, gazet i t. p. dla ludu, któreby do obrony wiary i do zachowania obyczajności służyły“.

Na przedmiotach zaś, i to wielce doniosłych, nie zabraknie zebranym biskupom. Wobec najrozmaitszych dolegliwości nowoczesnych, wydaje się Nam, że przedewszystkiem do tego dążyć należy, aby węzły, rodzinę chrześciańską z hierarchią łączące, z każdym dniem coraz bardziej się zacieśniały.

Następnie podnosi pismo papieskie, że Ojciec św. od dawna już zalecał biskupom zająć się sprawą dzienników i popierać wszelkiemi siłami dobre pisma katolickie, i tak kończy:

„Zwłaszcza zaś w Austryi należy im tem więcej przypisywać pożytku, ponieważ najbardziej rozpowszechnione tam dzienniki służą po największej części wrogim dla Kościoła ludziom, którzy też, posiadając wielki majątek, łatwiej i najdalej mogą je rozpowszechniać“.

---

Raptem.... przystanęłam, naprzeciw mnie przystanął Volnary, on rękę do mnie wyciągnął, a ja przekonawszy się, że to nie senne złudzenie, ale rzeczywistość, poczęłam na środku promenady bić w ręce z radości i bodaj, czy nie podskoczyłam nawet. „Jaki pan doby, jaki pan poczciwy: ja zawsze miałam pana za ideał. Przyjeżdżasz w chwili, kiedy mi jesteś najpotrzebniejszym etc.“

*Fichtre! quelle grimace.* Hrabiemu Gastołdowi wąsy zwisły na kwintę (czemu nos koniecznie) i wtedy dopiero przypomniałam sobie o jego egzystencyi, gdy podniosłam oczy na ten wspaniały okaz litewskiej wąsowej kultury. — Okropnie był mentor nie kontent ze mnie, — dopiero wtedy lica jego się rozchmurzyły, gdy reprymendę zniosłam z uległością średniowiecznego biczownika. Zapytał mnię z logiką czysto męzką: „Jeżeli ten Węgier wziął dosłownie pani okrzyki radośne, to prawdopodobnie miał słuszność?“.

— Miał, odrzekłam, — bo się bardzo ucieszyłam, — ja go doprawdy lubię.

— Czy tylko dosyć? Nie dziwiłbym się, gdyby po takiem przyjęciu miał pretensyę do więcej, niż do lubienia.

— Do czegoż? spytałam naiwnie.

— Do dużo głębszego uczucia.

— Gdyby był zdolny do takich monstrualnych hipotez, to dowodziłoby, że jest lunatykiem godnym współczucia.

— Więc pani nie dba o niego?

— Nie więcej niż o rezultat kwestyi wschodniej.

— Ależ to dziecko z pani. — Niebezpiecznie jest puszczać samopas *„un bébé“*, które chodzić nie umie.

Słyszysz? I ty tego impertynencyą nie nazwiesz? — Co ty na to powiesz, że ja bajecznie lubię tego impertynenta. — Brak logiki niewieściej. Ty jedna tylko bezkarnie łajać mnie możesz, ty i rycerz; ale bezskutecznie łajecie oboje. — Pinczera na Neufundlanda nie zmienicie. Bądź spokojna, zdrowa jestem aż nadto; chciałabym trochę pochorować, aby widzieć minę hr. Andrzeja. — Volnary przywoicie się sprawia, ciocia też, pinczer też i ja też.

*Iza.*

*Ks. Zofia do Izy.*

*Hoysk, d....*

Izo droga, — list twój cały jest tak rozgalopowany, że mnie się w oczach ćmiło czytając go. Nietylko, że nie wyjaśnił sytuacyi ale zaprowadził mi chaos w głowie i z niczego sobie sprawy nie zdaję. — Czy ty patrzysz w przyszłość trzymając na uwięzi hr Andrzeja, czy też po prostu drwisz z niego, ze mnie, ze świata? Niepotrzebnie pytam o to, bo ty pewnie sama najmniej umiałabyś odpowiedzieć.

Ja jednak liczę na rozum *du preux chevalier*, że się tak haniebnie jak wróbel nie da wziąć na plewy. Jeżeli sam nie ustąpi z placu, to nie wątpię, że dobre powody mieć będzie do takiej wytrwałości, — a jeżeli celu dopnie, to.... szczęść wam Boże. Nie przypuszczam, aby sobie nie potrafił dać rady z tobą później, jeżeli potrafi ujarzmić cię na razie. Z twego powodu dwie noce spać nie mogłam i dopiero ta ostatnia konkluzya mnie zaspokoiła. Czekam więc cierpliwie, co to z tego będzie.

Co do mnie śmiałam się sama z siebie, że byłam dość naiwną, aby tobie się zwierzać z memi melancholicznemi uwagami. Trafiłam kułą w płot; moja szanowna siostrzyczka raczyła mnie wyśmiać, wydrwić, że aż sama nad sobą wzruszyłam ramionami odczytawszy perorę twoją. Ale się o to nie gniewam. — Przeciwnie, — list twój spowodował zbawienne kryzys i jestem znowu w normalnej fazie, — nie szukając więcej południa o „czternastej godzinie.“

Masz słuszność, powinnam się oddać nawracaniu zbłąkanej owieczki; to wzniosły cel. Posłuchałam cię na razie. W chwili, kiedy czytałam list twój, usłyszałam tentent konia. Spoglądam przez okno mego budoaru, widzę „owieczkę“ zdążającą wyciągniętym kłusem wzdłuż alei wjazdowej, i zatrzymującą się przed narożną wieżą.

Po chwili Jakób zaanonsował pana Maxa Wielogórskiego, podług wszelkich form, a „misyonarz“ z listem twoim w ręku, powitał „bałwochwalcę.“

Ten ostatni od razu wystąpił z bluźnierstwem *„Sapristi!* Co za wiatr mroźny, taki tam nieporządek nad nami, że strach pomyśleć. — Rewolucyjne rządy! Do czego to podobne mróz na ziemię zsyłać kiedy wszyscy porządni ludzie polują?“

„Ależ panie Maxie! Co za pretensye nieuzasadnione. Jak to widać, że pan się masz za główny cel na świecie. Dla pana powinny być nawet prawa natury zmienione. Czy to rozsądnie?“

„Rozsądnie! Kto mówi o rozsądku? Ja z zasady jestem przeciwnym rozsądkowi, to dobre dla żółwi, ale nie dla ludzi. Nie cierpię, gdy Księżna z swoim rozsądkiem wyjeżdża; nie wierzę, abyś była szczerą, nosząc w ręku ten sztandar meskineryi. To poza — to hipokryzya. Wszystkie kobiety, nawet tak idealne jak ty Księżno, hipokrytkami być muszą.... Dziwna mania!“

„Uważam, że pan w złym humorze, grzeczność zostawiłeś pan zagranicą.“

„Grzeczność? Kiedyż ja byłem grzecznym? To mi się pewnie w życiu nie zdarzyło. Przyszedłem na świat bez żadnych uprzedzeń. Jestem dzieckiem swojego wieku, a dziś grzeczność jest tylko pustem brzmieniem bez znaczenia. Dobry przymiotnik dla małych bębnów rózgi potrzebujących. Formułka, najwyżej dla dzieci znaczenie mieć może. Miała znaczenie także w wiekach średnich, ale wtedy ludzie wszyscy dziećmi byli. Dzisiaj wystarcza nie szturchać łokciem bliźniego. *nota bene* jeżeli ów bliźni nie przeszkadza w niczem. Po zatem, jakież są obowiązki grzeczności?“

„Są, — powinien się pan tych obowiązków na pamięć wyuczyć; bo aż przykro pomyśleć jak pana wychowanie było zaniedbane.“

„Wychowanie! Księżna wierzy w wychowanie? Nie! Na to trzeba do Hoyska przyjechać, aby słyszeć język z zeszłego stulecia. Na to trzeba w starem zamczysku zardzewiałem, omszonem mieszkać, aby tego języka nie zapomnieć. — Brawo! Grzeczność! Wychowanie! Jak to brzmi oryginalnie. To mi doprawdy przypomina muzykę Lulli. Menuecik tańczony w zwierciadlanej sali Wersalu. Tu dyg — tam dyg — ówdzie uśmiech konwencyonalny. Wszystko razem śmiesznostki ludzkie. — Ty księżno musisz mieć umysł wiele wyższy od tych odwiecznych przesądów. — Pozornie tylko stosujesz się do tła na jakiem cię losy postawiły. Ja ci tego za złe nie mam, — przeciwnie, to jest dowodem, że rozumiesz harmonię i estetykę. Zamczysko *roccoco*, — sale w nim z XVII stulecia, portrety, tytuły, herby, i inne barbarzyńskie zabytki; — potrzeba więc, aby *la dame de céans*, dyssonansu nie tworzyła — to zupełnie naturalne.“

„Ależ na miłość Boską — panie Maxie, co pan mówisz? Czy to seryo czy żarty? Cóż pan średniowiecznego widzisz w regułach raz na zawsze przyjętych u wszystkich cywilizowanych ludów, po wszystkie wieki. Jeżeli grzeczność, rozsądek, wychowanie nie obowiązują w niczem społeczeństwa, to w czemże od dzikich plemion różnić się będziemy? Dotąd myślałam, że tylko barbarzyńcy obywają się bez grzeczności i dobrego wychowania.“

„Przecież Księżna wiedzieć musi, że ostateczności się łączą. Najwyższa, wyrafinowana cywilizacya, graniczy z barbarzyństwem o tyle, że tak jedna jak druga zrzucają z siebie pęta nałożone przez drobnostkowy umysł ludzki. — Brak owych formułek, których Księżna bronisz, inaczej się objawia u dzikich, inaczej u wysoce cywilizowanych, — ale tak jedni jak drudzy z formułkami nic nie mają wspólnego.“

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dalej pisze Leon XIII: „Pieczołowitości i modlitwom biskupów nastręcza się jedna jeszcze ważna sprawa: Jest to sprawa robotników, najbardziej potrzebujących pomocy religii, tak do moralnego prac swoich spełniania, jak i uśmierzania cierpień. Sprawa ta wiąże się z tak gorąco w naszych czasach rozbieraną sprawą, którą zowią socyalną, a która tem silniejszej wymaga pomocy, im większe są otaczające ją trudności.

## Dawny i nowy minister wyznań i oświaty w Prusach.

Dzienniki berlińskie zostają dzisiaj niemal wyłącznie pod wrażeniem zmian, jakie nastąpiły w ministerstwie wyznań i oświaty. Omawiają one dymisyę p. Gosslera odpowiednio do reprezentowanych przez się zasad publicznych, z jakiembądź wszakże ubolewaniem z powodu jego ustąpienia nie spotykamy się dotychczas w głosach prasy berlińskiej.

Narodowo-liberalna *National Ztg.*, któraby najwięcej miała powodu do żalu, oświadcza krótko i węzłowato, że dalsze pozostanie p. Gosslera w urzędzie ministra było niemożliwem.

Następnie pisze ona:

„O bezpośrednich powodach ustąpienia p. Gosslera obiegają rozmaite pogłoski, których prawdziwości na razie stwierdzić nie można. Bądź co bądź, nie zbłądzimy, wyrażając przekonanie, że ustępuje on dlatego, ponieważ powaga jego zachwiana została różnemi zajściami w ostatnich miesiącach, a zwłaszcza wniesieniem i obroną projektu o funduszach obrocznych. Może pewne koła będą nad ustąpieniem jego ubolewały dlatego, że zawsze okazywał on wielki interes dla szkoły i wszelkich zadań naukowych i artystycznych; tymczasem dymisya jego stała się nieuniknioną w chwili, kiedy utracił wszelką powagę osobistą.“

Wedle *Köln. Ztg.* do przyspieszenia dymisyi p. Gosslera przyczyniła się ta okoliczność, iż w radzie ministerstwa stanu upadł p. Gossler z swym wnioskiem co do zamianowania dyrektora ministeryalnego Kuglera podsekretarzem stanu. Nastąpiło to zaś ze względu na centrum i Koło polskie, którym p. Kugler naraził się przy kilku sposobnościach, i które skutkiem tego dołożyły wszelkich starań, aby nie dopuścić do tej nominacyi.

Nowy minister wyznań i oświaty hr. Zedlitz, którego nominacya wywołała wielką radość w obozie konserwatywnym, pochodzi ze staroszlacheckiej rodziny szlązkiej. Odbywszy studye w zakładach naukowych na Szlązku, służył przez pewien czas wojskowo, a następnie był przez dłuższy czas prezesem regencyi opolskiej. Urząd naczelnego prezesa W. Księstwa Poznańskiego sprawował on od r. 1886.

Z powodu tej nominacyi pisze *Kuryer Poznański*:

„Hr. Zedlitz-Trützschler, znany ze swego znakomitego przymiotu oryentowania się w każdej sytuacyi, mógł jako naczelny prezes Księstwa przekonać się dostatecznie, jak niefortunnym był pomysł usunięcia języka polskiego ze szkoły elementarnej, — będzie więc mógł w Berlinie jako minister oświaty naprawić chwilowo choć w części to złe, jakie zrządził jego poprzednik.“

Jako przyszłego podsekretarza stanu w ministerstwie oświaty wymieniają dzienniki dotychczasowego wyższego radcę regencyjnego z Poznania, p. Helwede.

## Z Petersburga.

(Z dworu. — Reforma nadzoru nad kościołami katolickiemi. — W kwestyi żydowskiej).

W potwierdzeniu dawniej już obiegającej pogłoski donoszą obecnie z Petersburga, że małżonka w. ks. Sergiusza, spełniając gorące życzenie swego męża, przechodzi na prawosławie i jeszcze przed Wielkanocą przystąpi do komunii prawosławnej, wytrzymawszy siedm lat w wierze luterskiej. Jest to dla cara bardzo miły fakt, gdyż ułatwi księżnie Alicyi heskiej, z którą ma się żenić carewicz następca, przejście na prawosławie. Według nowego prawa dynastyi Romanowów, nie tylko małżonka, ale już narzeczona carewicza następcy musi być prawosławną.

Dochodzą nas niektóre szczegóły reformy w nadzorach nad kościołami katolickiemi, jaką już od dłuższego czasu zajmuje się departament obcych wyznań w ministerstwie spraw wewnętrznych. Władza przewodniczącego i członków Rad kościelnych będzie znacznie rozszerzoną. Potwierdzenie wyboru przewodniczącego zależeć będzie od ministerstwa spraw wewnętrznych. Wszelkie dochody kościelne, bądź to przeznaczone na utrzymanie księży, bądź kościołów i cmentarzy, przejdą pod zarząd rad kościelnych. Rady kościelne będą miały obowiązek przedkładania corocznie departamentowi obcych wyznań najdokładniejszych sprawozdań o przychodach i rozchodach, jako też w ogóle o stanie funduszów kościelnych. Projekt reformy już ministerstwo opracowało, a w czasie jak najbliższym stanie on na porządku dziennym obrad Rady państwa.

Niedawno *Nowosti*, organ liberalno-żydowski, wystąpiły w obronie żydów, wobec często czynionych im zarzutów, jakoby uchylali się od służby wojskowej. *Nowosti* twierdziły, iż na żydach ciąży służba wojskowa daleko bardziej, niż na ludności chrześciańskiej; że dostarczają rekrutów więcej, niżby powinni w stosunku do swej liczby. Dyskusyę, jaka wywiązała się nad tą kwestyą, przeciął urzędowy *Praw. Wiestnik*, ogłaszając wynik tegorocznego poboru do wojska. I tak, w gubernii wileńskiej nie stawiło się do asenterunku 617 ludzi, a w tej liczbie 339 żydów; w gub. wołyńskiej 409, a w ich liczbie 258 żydów; w gub. kowieńskiej 1369, a pomiędzy nimi 989 żydów; w gub. mińskiej 480, pomiędzy którymi 320 żydów; w gub. podolskiej 611, a w tej liczbie 423 żydów.

## Wybory w Kanadzie.

Z powodu znanych dążności stronnictwa liberalnego w Kanadzie wiele było wrzawy i ostrzeżeń w dziennikach angielskich, do czego wmieszał się nawet półurzędowy organ Stanów Zjednoczonych Ameryki, by odeprzeć zarzuty, jakoby popierał ruch kanadyjski ku połączeniu się tej prowincyi z Ameryką. Obecnie wiadomy już jest wynik tych wyborów, z których zadowoleni być muszą, zwolennicy rządu ale zadowoleni tylko w części piszą bowiem:

Wybory do parlamentu kanadyjskiego zakończyły się zwycięztwem rządu. Gabinet kanadyjski z p. Macdonald'em na czele ma na przeciąg pięciu lat zapewnione poparcie Izby, której większość hołdować będzie i nadal zasadom polityki celnej, odcinającej Kanadę od stosunków handlowych ze Stanami Zjednoczonemi. Niebezpieczeństwo, jakie upatrywano dla jedności Wielkiej-Brytanii w zwycięstwie stronnictwa, dążącego do zamienienia Ameryki północnej w jeden wielki obszar handlowy, zostało usuniętem. Jeżeli atoli zniesienie granicy celnej między Kanadą a Stanami Zjednoczonemi było w istocie tak groźnem dla Anglii, to wynik wyborów nie może w zupełności Anglików uspokoić, gdyż właśnie przy tych wyborach pokazało się, jak silnym jest prąd, dążący ku nawiązaniu bliższych stosunków z sąsiednią rzeczpospolitą. W parlamencie, liczącym 215-tu członków, będą przeciwnicy polityki ochronnej stanowili bardzo pokaźną mniejszość. Według obliczeń dzienników rządowych zasiądzie w parlamencie 90-iu opozycyonistów; pisma przeciwnego obozu obliczają, że stronnicy ich zgromadzą się w liczbie 103-ch. Na uwagę zasługuje okoliczność, że opozycyonistów obrały właśnie najstarsze, i najlepiej zagospodarowane i najbogatsze prowincye, podczas gdy świeżo przyłączone i mało cywilizowane terytorya głosowały z rządem.

# KRONIKA

*Lwów, 14 marca.*

— **JE. p. Minister Filip Zaleski**, otrzymawszy wiadomość o śmierci ś. p. Roberta Terleckiego, wyprawił natychmiast do wdowy telegram kondolencyjny tej treści:

„Oboje z żoną przesyłamy wyrazy najszczerszego współczucia z powodu niezmiernie bolesnej straty“.

Najprzewielebniejszy ks. biskup Łobos wystosował również do pani Terleckiej następujący telegram kondolencyjny:

„Proszę przyjąć wyraz współczucia odemnie jako czciciela ś. p. Męża Pani.

*Biskup tarnowski.*“

— **Pani Ministrowa Zaleska** z córką przybyła wczoraj z Wiednia do Lwowa.

— **Koncert na cel dobroczynny**, który się odbędzie w poniedziałek, 16 b. m., w sali Namiestnictwa, zapowiada się świetnie. Chóry damskie złożone z najcelniejszych sił amatorskich pod kierunkiem p. L. Marka wykonają śliczne utwory Rossiniego i Wagnera z wielką precyzyą. Partye solowe objęły: pani Wołoszczakowa i panna Ludwig. Kompozycye zbiorowe Beethowena i Bach-Gounoda objęły najlepsze pianistki, uczennice p. Marka. Osoby, które miały sposobność słyszeć prześliczną grę młodziutkiej księżniczki Matyldy, nie mają dość słów pochwały za wykonanie koncertu Chopina. Swietna gra księżny, znana już z koncertu przeszłorocznego, którego cały dochód na głodem dotkniętych był poświęcony, pozostała w pamięci. W ogóle rozmaitość i dobór w układzie programu zapewniają prawdziwą biesiadę artystyczną. Najd. Arcyksiążę z Najd. Małżonką, Ks. Parmy z Małżonką i córką zapowiedzieli Swą bytność.

— **Wieczór uroczysty ku czci Zyg. Krasińskiego**, który, jak to donosiliśmy, odbędzie się we środę, 18 b. m., ze współudziałem Stanisława hr. Tarnowskiego, który wygłosi odczyt, pp. Żeleńskiego, W. Wszelaczyńskiego, Sladka, Wolfstala, Romana Żelazowskiego, pani Camillowej i p. Chodakowskiego, zapowiada się świetnie. Zaproszenia zostały już rozesłane Bilety będą do nabycia w redakcyi *Gazety Lwowskiej* a w dzień wieczoru przy kasie.

— **Podziękowanie**. Wydział Stowarzyszenia wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej składa szczere podziękowanie pani Elli Russel, pani Jadwidze Camillowej, pannie Franciszce Praun, panom Warmuthowi, Chodakowskiemu i Jerominowi. za ich uprzejmy udział w przedstawieniu, danem dnia 9 b. m. na cel tegoż Stowarzyszenia.

— **Aula szkoły politechnicznej** lwowskiej była w dniu 12 b. m. widownią pięknej uroczystości. Na ten dzień przypadała 20 letnia rocznica zawodu profesorskiego rektora Politechniki, p. Frankego. Młodzież, zaprosiwszy profesorów i asystentów szkoły, a także i osoby ze świata technicznego, ze szkołą styczność mające, na ten dzień, na godzinę 11 do auli, oczekiwała jubilata, który o niczem nie wiedząc, wykładał w tej chwili. Deputacya młodzieży zaprosiła zdumionego rektora do auli, gdzie go przewodniczący Tow. bratniej pomocy serdecznemi słowy powitał i złożył mu życzenia, wręczając adres z podpisami wszystkich słuchaczy. Wzruszony jubilat podziękował w krótkich lecz serdecznych słowach, za dowód przywiązania i wdzięczności. Po nim zabrał głos dziekan prof. dr. Dziwiński i piękną do młodzieży zwróconą przemową zakończył tę piękną uroczystość.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa galicyjskiej kasy oszczędności odbędzie się we wtorek, dnia 17 b. m., o godzinie 10 przed południem, w sali posiedzeń dyrekcyi galicyjskiej kasy oszczędności.

— **Zmiana rozkładu jazdy**. Generalna dyrekcya c. k. kolei Państwowych zawiadamia: Od 1 kwietnia b. r. zastanawia się na szlaku Lwów-Bełzec (Tomaszów) ruch piątkowych pociągów mięszanych nr. 1053 i 1054, tak, iż w piątek, dnia 27 b. m., będą one po raz ostatni kursowały. Na pomienionym szlaku będą tedy kursowały od 1 kwietnia prócz codziennych pociągów mięszanych nr. 1051 i 1052, tylko dotychczasowe mięszane pociągi wtorkowe nr. 1054 i 1055.

— **Z „Sokoła“**. W niedzielę, dnia 15 b. m., w sali przy ulicy Zimorowicza odbędzie się koncert orkiestry Towarzystwa „Harmonii“ pod kierownictwem kapelmistrza p. Falla z niezwykle zajmującym programem. Przedewszystkiem należy wymienić 3-cią uwerturę Beethovena do „Leonory“ jako dzieło klasyczne i najwspanialsze, następnie Liszta „Salve Polonia“, utwór orkiestralny z oratoryum „św. Stanisław“, oparty na dwóch hymnach narodowych, dalej prześliczne pełne melodyi dwie kompozycye Gounoda marsz z „Królowej Saby“ i „Saltarello“, wreszcie Maillarta reminiscencye z „dzwonka Eremity“. Początek o godzinie 5.

— **Z Towarzystwa Przyjaciół uczącej się młodzieży**. Dalszy wykaz datków złożonych w c. k. Radzie szkolnej okr. miej. na obiady dla „głodnych dzieci“. Romcio Czaykowski 1 zł., Teofila Chrzanowska 1 zł., Adamowa 1 zł., N. N. ze składki 50 ct., administracya *Dziennika Polskiego* 16 zł., L. Mareschowa 10 zł., administracya *Dziennika Polskiego* 8 zł. 70 ct., Spółka zaliczkowa urzędników 20 zł. Kasyno Narodowe 25 zł., Tow. pedagogiczne 25 zł.

Od dnia 16 stycznia włącznie po koniec lutego b. r. wydano dla ubogiej młodzieży porcyj obiadów: w taniej kuchni 17.600, w szkole żeńskiej im. Staszica (dla żeńskich szkół Staszica i Piramowicza) 2.960, w szkole żeńskiej im. św. Marcina 1.887, w szkole mięszanej im. św. Zofii 1.110, w Ochronce zamarstynowskiej (dla szkoły męskiej im. św. Marcina) 1.258, w Ochronce gródeckiej (dla szkoły żeńskiej św. Anny) 1.850, czyli ogółem 26.665 porcyj, a ponieważ 1 porcya przeciętnie 6 ct. kosztuje, przeto zapłacono za czas od 16 stycznia do końca lutego b. r. 1.599 zł. 90 ct. Od grudnia 1890 po koniec lutego b. r. wydano razem 46.461 porcyj kosztem 2.807 zł. 66 ct. Ponieważ miesiąc marzec należy z powodu nadzwyczajnej zmienności temperatury do cięższych miesięcy dla ludności ubogiej i ponieważ w miesiącu tym podpada źle odżywiana dziatwa najczęściej najrozmaitszym chorobom, dla tego postanowiło Towarzystwo, wychodząc z zasady, że dobrze odżywiany organizm staje się odporniejszym dla chorób, wydawać obiady aż po koniec marca b. r. Kwota zebrana w drodze składek jest jednakże za małą i nie wystarczy na pokrycie wszystkich kosztów, to też rozesłano do różnych instytucyj jakoteż i do osób prywatnych prośby o subwencye. — Z początkiem kwietnia ogłosi wydział publicznie dokładne zestawienie rachunkowe z funduszów w celu powyższym zebranych. — W czasie, który obejmuje niniejsze sprawozdanie, t. j. w miesiącu styczniu i lutym, obsługiwały dzieci w „taniej kuchni“, gdzie przeciętnie w niespełna dwóch godzinach 400 osób jada, bez przerwy i z prawdziwem poświęceniem panny Józefa i Ludwika Sochaniewiczówny, oraz panna Zofia Hohenbergerówna, a bardzo pomocnymi były pp. Julia Bugno, Stefania Kossowska, oraz panny Antonia Forget de Barst, Józefa Gromanówna, Augusta Górówna, Jadwiga Lang, Wanda Lamówna, Apolonia Szenderowicz, Franciszka Rosenheck, Wanda Langier, oraz pp. Filip Borecki, Albin Trzepiliński, Ferdynand Szczurkiewicz, Karol Moos (senior), Karol Moos (junior) recte L. Weiss, Włodzimierz Czernik, Stefan Pollo, za którą to żmudną a bezinteresowną pracę składa im wydział publicznie najserdeczniejsze podziękowanie w imieniu tej ubogiej dziatwy, której z poświęceniem uznania godnem służą. Również dyrekcye szkół ludowych i grona nauczycielskie popierają skutecznie usiłowania Towarzystwa i opiekują się dziatwą uczęszczającą na bezpłatne obiady, za co im wydział serdecznie dziękuje.

Dr. Jan Czaykowski, adwokat krajowy, przystąpił do Towarzystwa jako członek wspierający i złożył kwotę 25 zł., za który to dar wydział najuprzejmiej dziękuje.

Dalsze łaskawe datki na rzecz obiadów dla „głodnych dzieci“ uprasza się uprzejmie nadsyłać albo wprost do c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej w ratuszu na II. piętrze, albo też do Redakcyj dzienników miejscowych.

Odpowiadając na liczne zapytania zarząd Towarzystwa podaje do wiadomości, że członkiem Towarzystwa może być każda osoba (tak mężczyźni jakoteż i panie) która zobowiąże się płacić miesięcznie pewną stałą kwotę (najmniej 10 ct.), po którą każdego miesiąca z odpowiednim kwitem przychodzi kursor do mieszkania członka. Zgłoszenia na członków przesyłać należy najlepiej kartą korespondencyjną do sekretaryatu ul. Kalecza l. 10 A. podając dokładny adres oraz wysokość wkładki miesięcznej.

— **Kasa chorych miasta Lwowa.** Dnia 11 b. m. odbyło się posiedzenie zarządu, na którem przewodniczący p. W. Gubrynowicz złożył sprawozdanie za luty 1891. Dochody w miesiącu lutym wynosiły 2.494 zł. 87 ct.; na zasiłki chorym, lekarstwa i środki pomocnicze wydano 1.645 zł. 8 ct. Chorych zgłosiło się w lutym 281; z tych odesłano do szpitalu 26, umarło 3, wyzdrowiało 147, pozostało w leczeniu na marzec 105. Kart legitymacyjnych wydano ogółem 16.849. Gdy zaległości u członków za rok 1890 wzrosły do nadzwyczajnej wysokości około 17.000 zł., oświadczył przewodniczący, iż dla salwowania bytu instytucyi zmuszonym był udać się do wyższych instancyj władz rządowych, celem spowodowania regularniejszych opłat do kasy, w przeciwnym bowiem razie kasa chorych czynności swe dla braku funduszów musiałaby zawiesić i zaprzestać świadczeń członkom. W sprawie uiszczania opłat w przedsiębiorstwach budowlanych postanowiono dla uproszczenia manipulacyi zaprowadzic opłaty w markach na wzór pruski. Marki te, nabyte w kasie przez przedsiębiorców, wklejane będą w kartach robotniczych co tygodnia. Wnioskodawcą tej sprawy, gruntownie opracowanej, jest dyrektor kasy dr. Kulczycki.

— **Zamiast wieńca** na trumnę ś. p. Jana Borkowskiego, weterynarza miejskiego, wydział Tow. weterynarskiego postanowił przyczynić się kwotą 10 zł. do funduszu stypendyjnego im. Franciszka Józefa, zbieranego przez grono profesorów tutejszej szkoły weterynaryi, a przeznaczonego na stypendya dla uczniów tejże szkoły.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 14 marca 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 13, do godziny 12 w południe dnia 14 marca 1891 roku mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny ze wschodniej strony, co do siły słaby (1—2), niebo zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (94 prc. wilgotności względnej); opad: deszcz, wysokość opadu 5·1 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +2·7°C, najwyższa +5·0°C wczoraj w południe, najniższa +0·4°C w nocy.

Wczoraj po południu padał deszcz, dziś rano była silna mgła.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w zatoce Biskajskiej; zwyżka 770 do 765 w okolicy Moskwy.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 762 mm.

Prognoza na 2 doby następne od godziny 12 w południe dnia 14, do godziny 12 w południe dnia 16 marca 1891 r. Wiatr będzie co do kierunku zmienny, co do siły mierny (2—3), średnia temperatura doby obniży się do +0·0°C, niebo będzie przeważnie zachmurzone, względna wilgotność powietrza pozostanie około 90 prc.; opadu w pierwszej dobie nie będzie, w drugiej śnieg nieznaczny.

— **Emigracya.** Policya krakowska zatrzymała przedwczoraj na wychodźtwie do Ameryki trzy osoby z powiatu gorlickiego, dla braku pasportów i dostatecznych funduszów na drogę, jednę zaś osobę z powiatu mieleckiego, za przekroczenie ustawy wojskowej.

— **Napad uliczny**. Czytamy w *Czasie*: „We czwartek wieczorem około godz. pół do 10 p. Górski, komisarz starostwa, idąc przez ulicę Bracką, zaskoczony został z nienacka z tyłu przez dwóch ludzi, z których jeden uderzył go laską w głowę. Wiadomo tylko tyle, że te dwa indywidua czekały pod domem na wychodzącego i szły za nim aż do chwili napadu. Gdy

napadnięty w skutek tego upadł na ziemię, napastnicy zemknęli, korzystając z ciemności nocy. Przeszkodzie, jaką stawił twardy kapelusz, zawdzięcza p. Górski, iż skończyło się na nabrzmieniu górnej części czaszki, które nie przedstawia niebezpieczeństwa. Brak jest wszelkich powodów do przypuszczenia, iżby ten napad był spowodowany zemstą prywatną.

— **Pojedynek amerykański**. Donoszą z Warszawy: W dniu onegdajszym najbliższa rodzina p. K. otrzymała prawie jednocześnie list i telegram. Ten ostatni donosił o śmierci samobójczej Wiktora Komorowskiego, młodzieńca, który liczył 23 lat wieku i podczas ubiegłego karnawału bawił się doskonale w Warszawie. List, przyniesiony w parę godzin później, wyjaśnił to samobójstwo. Młodzieniec dobrze obliczył, iż korespondencya jego przyjdzie wówczas, kiedy już będzie za późno przeszkodzić faktowi. Bez ogródki K. pisze, iż zmuszony jest odebrać sobie życie wskutek amerykańskiego pojedynku. Przyznaje się, że sprawa poszła o kobietę, lecz ani jej nazwiska, ani nazwiska swego przeciwnika nie wymienia i w ogóle cały list szczegółów faktycznych nie zawiera. Natomiast są tam użalania się na przedwczesny i niedobrowolny zgon, pożegnanie dla braci i siostry. — Wiktor Komorowski zastrzelił się we wsi Izbieni w okolicach Grodna, u swego krewnego, a zarazem kolegi uniwersyteckiego. Nieszczęśliwy młodzieniec dopiero przed pół rokiem ukończył studya uniwersyteckie w Heidelbergu i odznaczał się wielkiemi przymiotami serca i umysłu. Najbliższa rodzina o żadnym pojedynku, ani nawet zajściu nie wiedziała. Wyjazd Komorowskiego z Warszawy nastąpił w dniu 18 lutego do Berlina, gdzie przebywał kilka dni zaledwie, a z powrotem, zabawiwszy tylko parę godzin w Warszawie, wprost wyjechał do Izbieni.

— **Literackie małżeństwo**. Onegdaj w Gotha odbyły się zaślubiny żony recytatora wiedeńskiego, prof. Aleksandra Strakoscha, rozwiedzionej z mężem, z najsłynniejszym niemieckim romansopisarzem Gustawem Frejtagiem.

— **Dr. Wilhelm Lubelski**, znany z licznych prac w dziedzinie medycyny i hygieny, otrzymał od prezydenta republiki francuskiej krzyż kawalerski Legii honorowej.

— **Straszliwa katastrofa** zdarzyła się dnia 4 b. m. na Sekwanie, w pobliżu Paryża, pod Suresnes. Niejaki p. Vigors, mechanik, próbował siły jachtu prywatnego „Fanfan", który miał iść na sprzedaż. Na pokładzie znajdowało się towarzystwo z kilkunastu osób złożone, które dopłynąwszy do Suresnes, wysiadło na brzeg, by orzeźwić się w najbliższej kawiarni. Na statku pozostał jedynie p. Vigors i jego szesnastoletni pomocnik, Peintre nazwiskiem. Obadwaj byli przy maszynie, której manometr wykazywał wielkie natężenie, na co już w drodze zwracano ich uwagę. Robili sobie jednak nie wiele z tego, choć sami powinni być ostrożnymi, ile że maszyna po zimowym odpoczynku pierwszy raz pracowała.

Nagle dał się słyszeć przeraźliwy huk, domy nadbrzeżne zatrzęsły się i na miejscu, na którem stał „Fanfan", ukazał się na kilkadziesiąt metrów wysoki słup dymu, poczem zaczęły spadać na ziemię drzazgi małe, wióry i kawałki żelaza. Były to szczątki jachtu poszarpanego przez wybuch i kiedy się dym rozprószył nieco, spostrzeżono, że cała Sekwana podobnemi szczątkami była pokryta. Niebawem znaleziono mechanika o trzydzieści metrów od miejsca wypadku literalnie zmiażdżonego. Małego mechanika ani śladu nie znaleziono. Poszukiwania całodzienne na dnie rzeki też nie osiągnęły skutku. Musiał być podarty na szmatki i strzępki tak drobne, że nie sposób ich odnaleźć. Cały dzień łowiono i zbierano na wybrzeżach szczątki jachtu. Zebrano ich cztery wozy. Siła wybuchu była tak olbrzymia, że znajdowano kawałki drzewa i żelaza, z jachtu pochodzące, w promieniu dwustu metrów.

— **Zwrot zimowy** w atmosferze na Zachodzie Europy, jest bardzo dotkliwy. W sobotę wieczorem jadąca z Dowru do Calais księżna Edynburska wycierpieć musiała dwunastogodzinną straszną śnieżycę na kanale. Śnieżyce rozszerzyły się na całą Anglię i Szkocyę. W Wyk (Szkocya) notowano 17° zimna. W północnej Walii zmarzło 4.000 owiec. W Meklemburskiem i Holsztyńskiem również srożyły się zamiecie śnieżne. Komunikacye poprzerywane.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

# Notatki literacko-artystyczne.

**Z wystawy**. Sensacyjny obraz większych rozmiarów Oskara Rexa „Sprawa Clemenceau", który budził wielkie zainteresowanie miłośników sztuki w Warszawie, nadszedł do lwowskiego salonu sztuk pięknych.

Portret hr. Artura Potockiego, pędzla mistrza Matejki, opuści już niebawem nasz salon.

**Jury**, zwołane wczoraj dla rozstrzygania o dziełach sztuki, przeznaczonych na wystawę berlińską, przyjęło na 47 dotąd odebranych zgłoszeń, 33 obrazów. Dziś o godzinie 5 dalszy ciąg obrad. Ponieważ programem wystawy zapowiedziany jest katalog illustrowany, przeto pożądanem jest, ażeby pp. artyści nadsyłali równocześnie ze zgłoszeniami fotografie lub rysunki swoich utworów.



## GŁOSY PUBLICZNE.

### Podziękowanie.

Ciężkim dotknięta ciosem, który we mnie tak nagle uderzył, znalazłam jedyną pociechę w tem współczuciu, jakie mnie otoczyło od pierwszej chwili po śmierci Męża mego ś. p. Roberta. Niech mi będzie wolno na tej drodze złożyć w imieniu mojem i córki mojej podziękowanie za te objawy współczucia, — niech mi będzie wolno przedewszystkiem wyrazić najgłębszą mą wdzięczność J. E. Panu Namiestnikowi Kazimierzowi hr. Badeniemu i Jego Dostojnej Małżonce za osobisty udział w pogrzebowym obchodzie i za słowa pociechy jakiemi Jego Ekscellencya, odwiedzając zwłoki ś. p. Męża mego, raczył z taką dobrocią i łaskawością złagodzić mą boleść. Pospieszam również wyrazić podziękę J. E. Panu Ministrowi Filipowi Zaleskiemu i Jego Dostojnej Małżonce za nadesłany telegram kondolencyjny; J. E. Panu Namiestnikowi Morawy Hermanowi Loeblowi, za wspaniały wieniec i wyrazy tyle zaszczytne dla pamięci Zmarłego; Ich Ekscellencyom dostojnemu księciu Windisch-Graetzowi, i br. Bechtolsheimowi, oraz tak licznie na pogrzebie zgromadzonej generalicyi; Ich Ekscellencyom Najprzewielebniejszym ks. Metropolicie Sembratowiczowi i ks. Arcybiskupowi Morawskiemu, ks. infułatowi Siengalewiczowi, ks. Rektorowi Baczyńskiemu, kapitułom i duchowieństwu wszystkich obrządków. Dziękuję z głębi serca JE. Wilhelmowi hr. Siemieńskiemu-Lewickiemu, Stanisławowi hr. Badeniemu, Wiceprezydentowi Nam. p. Janowi Lidlowi, Wiceprezydentowi Rady szkolnej krajowej dr. Michałowi Bobrzyńskiemu, radcy Dworu Karasińskiemu, radcy Dworu hr. Łosiowi; dziękuję wszystkim pp. Radcom Namiestnictwa, oraz pp. Starostom tak licznie przybyłym z prowincyi i wszystkim pp. urzędnikom, starszym i młodszym kolegom ś. p. Męża mego, którzy gremialnym udziałem w Jego pogrzebie i objawami współczucia tyle pociechy zbolałemu sercu memu przynieśli. Dziękuję najserdeczniej naczelnikom i reprezentantom innych władz i urzędów a w szczególności: J. E. Simonowiczowi, br. Kannemu, br. Jorkaschowi-Kochowi, Schiffnerowi, Kunzowi, członkom Wydziału krajowego: dr. Wereszczyńskiemu i dr. Hoszardowi, wiceprezydentowi miasta Lwowa dr. Zdzisławowi Marchwickiemu, oraz wszystkim, którzy przybyć raczyli. Nazwiska Wasze, zacni i dostojni Panowie, chociaż tu nie wymienione, zapisane są na zawsze w pamięci nieszczęśliwej wdowy i sieroty, — wymieniać je będą ich usta i serca wdzięczne w codziennych modlitwach.

W imieniu też mojem i tej sieroty winnam jeszcze najgoręcej podziękować tym, którzy wymownemi słowami pożegnali nad grobem zwłoki ś. p. Męża mego, a mianowicie ks. kanonikowi Lewickiemu, p. Radcy Kazimierzowi Laskowskiemu i p. Karchezemu.

Nieudolnem mojem słowem nie potrafię wyrazić uczucia wdzięczności, jakie mą duszę napełnia. Ale Bóg widzi serce moje i słucha modlitwy dziecka sieroty. Wdzięcznością serca dotkniętego ciężko i modlitwą sierocą — oto czem się my obie wywzajemnić możemy za tyle dowodów współczucia, a w szczególności za tę niezrównaną dobroć, jaką J. E. Pan Namiestnik hr. Badeni okazywał stale ś. p. Mężowi mojemu za Jego życia i za żywy współudział okazany wdowie i sierocie w ich srogiej boleści.

*Józefa z Erlacherów Terlecka.*

# Zamach na godność ludzką.

Jeden z najpoważniejszych pisarzy francuskich, Franciszek Bouiller, członek Instytutu, niejednokrotnie wieńczony za prace swoje przez Akademię, ogłosił niedawno w piśmie paryskiem *Correspondant*, zajmujący artykuł p. t.: „Zamach na godność ludzką". Nie przeciw monarchii ani rzeczypospolitej, nie przeciw bezpieczeństwu państwa wymierzony ten spisek. Nie mniej jednakże posiada on wielką doniosłość, skierowany jest bowiem — przeciw człowiekowi samemu. W żadnej jeszcze epoce, to, na czem polega wielkość i godność człowieka, wszystkie właściwości czyniące go wyższym nad zwierzę, jak: osobowość, wolna wola, poczucie obowiązku, nie były celem tak zaciekłych napaści, tak zuchwałych zaprzeczeń. W XVIII wieku „człowiek-maszyna" Lamettriego, wywołał oburzenie; dziś nie zgorszyłby się nim nikt wcale. Filozofowie i determiniści, pozytywiści i sceptycy, psychologowie fizyologiczni i fizyologowie psychologiczni, literaci rozmaitego gatunku i stopnia, powieściopisarze, fejletoniści, autorowie dramatyczni — wszyscy dążą do tego, aby poniżyć człowieka i zrobić z niego zwykłą maszynę. I czynią to zupełnie jawnie.

W XVIII wieku autorowie podobnych rozpraw narażali się na niebezpieczeństwa. Dziś przeciwnie, wszystko stoi przed nimi otworem; czekają na nich same tylko zaszczyty. Oni zajmują najwyższe stanowiska w wychowaniu publicznem, oni opanowali Kolegium francuskie i szkoły wyższych studyów, oni zawładną wkrótce ostatniemi katedrami spirytualistycznemi w Sorbonie, ich piersi ozdabiają ordery, wstęgi, wielkie i małe krzyże. Wszystko to spieszy z poparciem i zachętą dla zgubnych doktryn, których następstw świadkami jesteśmy.

Po takim wstępie przedstawia autor po kolei najważniejsze środki, jakich używa niewiara i negacya, celem poniżenia i zniszczenia godności człowieka. Oto streszczenie głównych wywodów p. Bouiller:

## I.

### Wolna Wola.

*Wolna wola* i wszystko, co z niej wypływa w porządku moralnym — oto punkt styczny, w którym ogniskują się wszelkie pośrednie i bezpośrednie napaści tych przeciw godności ludzkiej sprzysiężonych. Na wolną wolę wymierzono atak ze wszystkich stron naraz; jest ona zaczepianą sama w sobie i we wszelkich swych objawach moralnych. To głoszą, iż jest niezgodną z prawami świata lub z takim czy innym systemem, albo zasadą metafizyczną, to znów skazują ją na podstawie analizy woli i motywów, które nią kierują. Nietylko filozofowie] materyalistyczni i pozytywistyczni, stanowczo jej zaprzeczają, lecz nieraz nawet i filozofowie idealistyczni, nie przecząc jej, podkopują ją jednak, łudząc się, iż zdołają pogodzić to, co sami uczynili niemożliwem do pogodzenia. Kant n. p. i niektórzy istniejący jeszcze jego krytycyzmu wyznawcy uznają konieczność wolnej woli w życiu praktycznem, poddają ją wszakże w pojedyńczym człowieku pewnej wątpliwości, ze względu na celowość, rządzącą ogólnemi zjawiskami wszechświata.

P. Fouillée — jeżeli idzie o przykład z filozofii współczesnej — jeden z najwybitniejszych przedstawicieli umiarkowanego pozytywizmu, będąc zwolennikiem determinizmu absolutnego, nie widzi po za nim możności postępu nauki; uznaje wszakże znaczenie wolnej woli, a to na podstawie ogólnej zasady, że każda idea, wspólna ogółowi, stanowi już siłę, której lekceważyć nie można. Lecz cóż po takiej sile ogólnej, jeśli ona nie ma być przyrodzoną własnością jednostki ludzkiej, w życiu i działaniu? Pomijając Schopenhauera, który gardzi wszelkiemi kompromisami i odrzuca brutalnie wszelką myśl wolnej woli, rozpatrzmy się w najnowszych kierunkach i objawach tych doktryn. Większe bowiem niebezpieczeństwo tkwi w tej najnowszej psychologii, która się mieni jedynie eksperymentalną, jedynie, jak sama mówi, naukową, a która usiłuje utożsamić się z fizyologią.

Zdaje się, że głównym, jeżeli nie jedynym celem, tej nowej psychologii jest poniżyć człowieka, pozbawić go jego ja, złamać jego jedność, przedstawić w przesadnem świetle jego niedostatki intelektualne, wykazać słabość jego najwyższych zdolności, jego pamięci i woli i tym sposobem obrócić w niwecz jego osobowość. Żadna szkoła religijna lub filozoficzna, nie zadawała sobie nigdy tyle trudu, by umniejszyć człowieka.

Niepodobna twierdzić, by człowiek był zawsze godnym siebie, zapewne jego wolność jest rzeczą względną i zmienną, zależną od pewnych warunków organicznych lub przynajmniej, do pewnego stopnia, od rzeczy zewnętrznych. Człowiek jest słabym pod wielu względami, podlega wielu przypadłościom, wielu chorobom, zarówno moralnym, jak i fizycznym: jego rozum, jego wola wolna, osobowość, nie są wolne od słabości, a nawet zupełnych upadków. Z tego jednak wynika, że nie będąc podobnym do nieśmiertelnych bogów Olimpu, ma wszakże naturę wyższą od natury zwierzęcia i jest czemś więcej, aniżeli zwykłą maszyną, bo choroba to nie zdrowie, potworność nie typ, wyjątek nie reguła; są jeszcze ludzie o zdrowem ciele i umyśle po za szpitalami, zakładami obłąkanych i laboratoryami uczonych. Ci także zasługują na uwagę psychologów i stara psychologia, jak ją zwą pogardliwie, nie myliła się, biorąc ich nie za wyłączny, lecz za główny przedmiot swych badań. Zresztą nawet, by ocenić zniszczenie i ruinę, by zmierzyć ich głębokość i szerokość, czyż nie trzeba poznać najpierw człowieka całkowitego, zanim okoliczności doprowadziły go do upadku?

Nowi psychologowie obrali jednak wprost przeciwną metodę.

Trudno zaprzeczyć chorobom pamięci, woli, czułości, anastezyi lub hiperestezyi. Niepodobna nieuznać wzajemnego wpływu porządku fizycznego na moralny. Nie ulega wątpliwości, że przez porównanie lub kontrast można z badania wszystkich tych chorób nie jedną zdobyć korzyść dla poznania człowieka normalnego. Nieprawdą jest tylko przewaga, jaką chcą nadać porządkowi fizycznemu.

## II.

### Teorye Lombrosa.

Zabójcza psychologia, która zawzięcie uwidocznia niedostatki i szczerby naszej istoty moralnej, chociaż bardziej zaciekawia, aniżeli metafizyka i jest dostępniejszą dla ogółu umysłów, nie rozciągałaby tak daleko swego szkodliwego wpływu, gdyby się zamykała w dziedzinie i języku naukowym dzieł fizyo-psychologicznych, w laboratoryach i na katedrach Francuskiego Kolegium. Ale wychodzi ona ztamtąd, by ze wszystkiemi swemi konsekwencyami wniknąć do szeregu nauk mających za przedmiot człowieka. Tam okazuje się dopiero, jak mało są one niewinnemi i jak, wbrew zapewnieniom swych autorów, podkopują prawodawstwo, praktykę życia i całkowity porządek społeczny.

Przedewszystkiem zastanówmy się: czem się staje filozofia kryminalna w rękach ich uczniów? Zasiano w niej wielki niepokój, zakwestyonowano cały kodeks kryminalny; członkowie trybunału i sędziowie przysięgli wahają się; mnożą się skandaliczne uwolnienia. Czem się staje podwójna kategorya, stara jak świat, nagród i kar? Jeśli nie ma wolnej woli, czy to na zasadzie porządku świata i ewolucyi powszechnej, czy na podstawie naszego organizmu, zatem nie ma odpowiedzialności, nie ma dobrego i złego. Odpowiedzialność może istnieć tylko pod warunkiem wolnej woli. Jeśli jest dowiedzionem, że ten, co popełnił zbrodnię, nie miał poczucia tego, co uczynił, wówczas nie jest winnym i jakkolwiek wielką byłaby wyrządzona przez niego krzywda, sprawiedliwie nie powinnaby go spotkać żadna za to kara. Jakże więc społeczeństwo ma się zachować względem tych „mimowolnych" zbrodniarzy, którzy, jak to dowodzi cała szkoła pozytywistycznych kryminalistów, z d-rem Lombroso na czele, są „nie własnowolnymi?"

Gall utrzymywał, iż odkrył na czaszkach morderców „guz zbrodni", a obecność tego guza miała, według niego, stanowić wskazówkę predestynacyi zbrodniczej. Ten słynny niegdyś guz poszedł już dziś w zupełne zapomnienie, doświadczenia bowiem wskazały, że go nie było na czaszkach najstraszniejszych zbrodniarzy, a że przeciwnie znajdowano go na głowach najuczciwszych ludzi. Dziś już nikt nie mówi o tem na seryo. Lombroso poszedł śladem Galla, ale zamiast się trzymać pojedynczego znaku, ustanowił on poniekąd całkowity rysopis urodzonego kryminalisty, z całokształtem oznak widocznych na całej jego osobie, które go odrazu od innych ludzi odróżniają. Są to oznaki dowolne, dziwaczne, nawet dziecinne, które urodzony kryminalista nosi jakoby na sobie od stóp do głowy, a które go przeznaczają na zbrodniarza.

Z tej doktryny antropologicznej szkoły włoskiej wynika, że nie ma już kryminalistów, nie ma winowajców, we właściwem tego słowa znaczeniu, lecz istoty bardzo niebezpieczne, przeciw którym społeczeństwo powinno się bronić, i którym nie może pozwolić, by się wałęsali po świecie. Szkoła ta bowiem, zaprzeczając odpowiedzialności zbrodniarzy, przyznaje jednak społeczeństwu prawo obrony. Są dwa środki na nich: jeden, bardziej ludzki, ale niepewny; drugi, surowszy, ale skuteczniejszy.

Pierwszy polega na tem, aby w tych złoczyńcach widzieć tylko chorych, godnych współczucia, i traktować ich, jako takich. Zamiast wysyłać ich do ciężkich robót lub na szafot, trzeba ich umieszczać i pielęgnować w domach zdrowia, osobno na ten cel zbudowanych, lub w szpitalach, podobnych zakładom dla obłąkanych, gdzie będą poddani nie karze, ale kuracyi. Sposób nietylko najłagodniejszy, ale i najsprawiedliwszy, skoro nie są winni złego, jakie wyrządzili. W każdym razie zachodzi wielka obawa, że ta łagodność, te względy, obrócą się na nie-

korzyść bezpieczeństwa społecznego. Ci, których natura popycha do występków, nie mając hamulca w obawie kary, doznają tylko zachęty, w nadziei, dostania się do tego wygodnego przytułku złoczyńców.

Z tego powodu wielu kryminalistów szkoły włoskiej przechyla się na stronę surowości, i to drakońskiej. Nie idzie już o to, aby tych zbrodniarzy postawić w niemożności szkodzenia, lecz aby powstrzymać, zastraszyć karą tych wszystkich, co chcieliby ich naśladować. A nawet, ponieważ są oznaki, po których można ich poznać, po co czekać na to, by dopuścili się kradzieży lub morderstwa?

Przedstawiony niedawno Akademii nauk moralnych i politycznych memoryał posuwa się do ostateczności logiki zasad szkoły antropologicznej. Aby przeciąć ten fatalny atawizm, który uwiecznia wpośród nas rasę przeklętą, autor memoryału wyraża zdanie, by wyplenić tę rasę od urodzenia, jak się piele chwasty. Idzie on jeszcze dalej: chce wyniszczyć nietylko zbrodniarzy z urodzenia, ale i tych, co się mają dopiero narodzić, zapomocą sposobów, nad którémi niepodobna się tu rozwodzić, a które zaczerpnął zapewne z „Kryminologii“ włoskiego doktora, Garofalo.

Gdy się odrzuca wszelką ideę sprawiedliwości i odpowiedzialności, skoro odziera się człowieka ze wszystkich przymiotów jego godności, to czyż rzeczywiście nie należy przyznać, iż trzeba z nim postępować tak, jak się postępuje ze szkodliwemi zwierzętami, które się niszczy wszystkiemi sposobami, nawet w łonie matek?

Pomimo jednak tych wszystkich oznak zbrodniczości, zebranych i zgrupowanych przez dra Lombroso, dawne przysłowie, iż nie sądzi się z pozoru człowieka, pozostaje w swej mocy. Któż nie znał ludzi najuczciwszych na świecie, którzy mieli wygląd zbrodniarzy i na odwrót?

To też antropologia włoska bardzo licho wyglądała na kongresie antropologii kryminalnej, odbytym podczas ostatniej wystawy powszechnej w Paryżu, w którym brali udział najznakomitsi kryminaliści wszystkich krajów. Prawdziwe podstawy kryminalistyki znalazły potwierdzenie w pięknych i głębokich studyach „O więzieniach paryskich“ p. Guillot, sędziego śledczego trybunału depart. Sekwany, oraz w dziele p. G. Vidal, profesora prawa kryminalnego w Tuluzie: *Fondements de la pénalité dans les systèmes les plus modernes*, a nikt lepiej nie rozprawił się z teoryami szkoły włoskiej, jak p. Joly w książkach p. t. *Crime* i *La France criminelle*, nagrodzonych przez Instytut.

Nie zostało nic z dokumentów dowolnych, powierzchownych, lekkomyślnie zebranych, za pomocą których szkoła włoska chciała ustanowić typ przestępcy z urodzenia. Pp. Guillot i Joly użyli także metody doświadczalnej, ale z większą ścisłością i dokładnością; pozostawili oni na boku systemy i hypotezy, a kierowali się tylko faktami, oparli się na mnóstwie dokumentów, doświadczeń i świadectw, zapytywali sędziów i prokuratorów, adwokatów, dyrektorów i nadzorców więzień, kapelanów, w ogóle wszystkich, co zbliska zbrodniarzy badali.

Z tych badań szerokich i szczerych, wynika, że stosownie do ogólnego przekonania, z wyjątkiem wypadków choroby i pomieszania zmysłów, nikt nie rodzi się zbrodniarzem, ale staje się nim z własnej winy, w okolicznościach bardziej obciążających lub łagodzących. Teorye Lombrosa obróciły się w niwecz, zasada nagrody i kary odniosła w całej pełni tryumf.

(Dokończenie nastąpi).

## Wyścigi konne w Galicyi 1891 r.

### Tor lwowski.

**Dzień I.**

Niedziela dnia 14 czerwca.

Bieg I.

*Nagroda Dam.*

Nagroda honorowa ofiarowana przez hr. Maryę Potocką z dodatkiem nagrody Dam 50 dukatów.

Dla koni wszystkich krajów, będących własnością członków gal. Towarzystwa chowu koni.

Panowie jeżdżą w kolorach lub w mundurach. Meta około 1600 m. Waga: 3-letnie 60 klgr., 4-letnie $67^1/_2$ klgr., 5-letnie i starsze 70 klgr. Klacze i wałachy $1^1/_2$ kilogr. mniej. Koń, który wygrał w jednym biegu 1000 złr. $2^1/_2$ klgr. więcej, 2000 złr. lub więcej, 4 klgr. więcej. Konie półkrwi 5 klgr. mniej.

Wkładka 15 zł bez wycofania. Wszystkie wkładki dla drugiego konia. Mianować do 1 czerwca.

Bieg II.

*Nagroda Towarzystwa 400 złr.*

Dla 3 letnich i starszych koni, będących własnością członków Towarzystwa, urodzonych w Austro-Węgrzech i w państwie Rossyjskiem. Meta około 1600 m. Waga: 3 letnie $57^1/_2$ klgr., 4 letnie 65 klgr., 5 letnie i starsze $67^1/_2$ klgr. Klacze i wałachy $1^1/_2$ klgr. mniej. Konie półkrwi 5 klgr. mniej. Koń, który wygrał 800 złr. do 2000 zł. $2^1/_2$ klgr., jeżeli wygrał nad 2000 złr. 4 klgr. więcej, jednak nie zbiorowo.

Wkładka 20 złr. Wycofanie traci połowę. Drugi koń dostaje połowę wkładek i wycofań. Reszta wkładek na rzecz Towarzystwa. Mianować do 1 czerwca.

Bieg III.

*Nagroda austryackiego Jockey-Clubu 1000 zł.*

Dla 3 letnich klaczy w Austro-Węgrzech urodzonych. Waga 56 klgr. Zwycięzca biegu wartości 1000 złr. $1^1/_2$ klgr., 2000 złr. lub lub więcej, 3 klgr. więcej. Meta około 1600 metrów.

Wkładka 60 złr. Wycofanie traci połowę. Drugi koń dostaje wkładki i wycofania. Mianować do 1 czerwca.

Bieg IV.

*Nagroda Chorostkowska 1000 złr. w. a. ofiarowana przez JE. hr. Wilhelma Siemieńskiego-Lewickiego.*

Dla 2 letnich ogierów i klaczy urodzonych w Galicyi, W. ks. Krakowskiem i na Bukowinie, i dla 2 letnich ogierów i klaczy urodzonych w Austro-Węgrzech, które do powyższych prowincyj wprowadzone zostały jako roczniaki i do terminu wyścigów tamże pozostają, a są własnością członków Tawarzystwa.

Waga 57 klgr., klacze $1^1/_2$ klgr. mniej. Wkładka 30 złr. Wycofanie traci połowę. Połowa wkładek i wycofań dla drugiego konia. Druga połowa dla kasy Towarzystwa. Meta około 1200 metrów. Mianować do 15 maja. Proponent JE. hr. Wilhelm Siemieński-Lewicki.

Bieg V.

Bieg z płotami („Hurdle race“).

*Nagroda 100 dukatów ofiarowanych przez hr. Maryę Potocką.*

Dla koni wszystkich krajów 4 letnich i starszych, będących własnością członków Towarzystwa. Meta około 2400 m.

Wkładka 20 złr. Wycofanie traci połowę. Waga: 4 letnie $62^1/_2$ klgr., 5 letnie 67 klgr., 6 letnie i starsze $68^1/_2$ klgr. Zwycięzca biegu z przeszkodami wartości do 500 złr. włącznie $1^1/_2$ klgr., do 1000 złr. włącznie 3 klgr., do 1500 złr. włącznie 4 klgr., nad 1500 złr. 6 klgr. więcej, jednakże nie zbiorowo.

Konie, które żadnego biegu z przeszkodami nie wygrały $2^1/_2$ klgr. mniej. Wkładki i wycofania dla drugiego konia, po odtrąceniu pojedyńczej wkładki dla wygrywającego. Mianować do 1 czerwca.

**Dzień II.**

Wtorek dnia 16 czerwca.

Bieg I.

Bieg sprzedaży ogierów.

*Nagroda Ministerstwa rolnictwa 1300 złr.*

Dla 3 letnich i starszych ogierów, w Galicyi, W. ks. Krakowskiem i na Bukowinie urodzonych, lub do końca roku następnego, po roku urodzenia tamże sprowadzonych. Każdy koń biorący udział w tym biegu, winien na żądanie być sprzedanym na stadnika rządowego, za cenę z góry przy mianowaniu oznaczoną.

Meta około 3200 m. Waga: 3 letnie $50^1/_2$ klgr., 4 letnie $60^1/_2$ klgr., 5 letnie i starsze 62 klgr. Konie czystej krwi 3 klgr. więcej. Koń czystej krwi, oceniony przez właściciela wyżej 2000 złr., a koń półkrwi wyżej 1000 złr. $2^1/_2$ klgr. więcej.

Wkładka 30 złr. Wycofanie traci połowę. Drugi koń dostaje wkładki i wycofania, po odtrąceniu pojedyńczej wkładki dla wygrywającego konia. Mianować do 15 maja.

Bieg II.

*Nagroda cesarska II kl. 1000 złr. w. a.*

Dla 3 letnich i starszych ogierów i klaczy, będących własnością członków galic. Tow. chowu koni, a urodzonych w Galicyi, W. ks. Krakowskiem i na Bukowinie, i dla 3 letnich i starszych ogierów i klaczy urodzonych w Austro-Węgrzech. Te ostatnie, o ile do powyższych prowincyj po 1 stycznia 1891 r. wprowadzone zostały 4 klgr. więcej.

Waga: 3 letnie $50^1/_2$ klgr., 4 letnie $60^1/_2$ klgr., 5 letnie i starsze 62 klgr., klacze $1^1/_2$ klgr. mniej. Konie półkrwi 3 klgr. mniej. Koń, który wygrał w jednym biegu 3000 złr. do 5000 zł. włącznie $2^1/_2$ klgr., jeżeli wygrał dwa takie biegi, lub w jednym biegu 5000 złr. lub więcej, 4 klgr. więcej, jednak nie zbiorowo. Konie po ogierze lub klaczy w Austro-Węgrzech urodzonych i wychowanych $2^1/_2$ klgr. mniej. Konie, których rodzice w Austro-Węgrzech urodzone i wychowane były 4 klgr. mniej.

Wkładka 60 złr., wycofanie traci połowę. Wycofanie deklarowane do 1go czerwca wynosi 15 złr. Drugiemu koniowi połowa wkładek i wycofań. Reszta wkładek i wycofań zwycięzcy, po odtrąceniu wkładki pojedyńczej dla 3 konia. Meta około 3200 m. Mianować do 15 maja.

Bieg III.

*Nagroda austryackiego Jockey-Clubu 1000 zł. (800 złr. pierwszemu, 200 złr. drugiemu koniowi).*

Dla 3 letnich i 4 letnich ogierów i klaczy w Austro-Węgrzech urodzonych. Waga podług wieku. Klacze $1^1/_2$ klgr. mniej. Konie półkrwi 5 klgr. mniej. Zwycięzca biegu wartości od 2000 złr. do 3000 złr. 2 klgr., nad 3000 złr. $3^1/_2$ klgr. więcej, jednak nie zbiorowo. Meta około 1600 m.

Wkładka 60 złr., wycofanie traci połowę. Wkładki i wycofanie drugiemu koniowi. Mianować do dnia 1 czerwca.

Bieg IV.

*Nagroda austryackiego Jockey-Clubu 1000 zl. w. a. (700 złr. pierwszemu, 200 złr. drugiemu, 100 złr. trzeciemu koniowi).*

Dla koni 4 letnich i starszych, wszystkich krajów. Waga: 4 letnie 65 klgr., 5 letnie i starsze 68 klgr. Klacze i wałachy $1^1/_2$ klgr. mniej. Zwycięzca biegu wartości 1000 złr. $2^1/_2$ klgr., wartości 2000 złr., 4 klgr. więcej.

Wkładka 30 złr., wycofanie traci połowę. Drugiemu koniowi wkładki i wycofania. Panowie jeżdżą w kolorach lub w mundurze. Meta około 2400 m. Mianować do dnia 1 czerwca.

Bieg V.

Bieg myśliwski („Steeple-chase“).

*Nagroda 1000 franków w złocie ofiarowanych przez P. Feliksa Scazighinę.*

Dla koni 5 letnich i starszych, urodzonych w Galicyi, W. ks. Krakowskiem i na Bukowinie. Jeżdżą jedynie członkowie galic. Towarzystwa chowu koni w kolorach.

Waga: 5 letnie $67^1/_2$ klgr., starsze $71^1/_2$ klgr. Koń, który wygrał kiedykolwiek bieg na torze publicznym 4 klgr. więcej. Najmniej 12 przeszkód nie szerszych nad 3 m. a nie wyższych nad 12 m.

Wkładka 20 złr. bez wycofania. Drugiemu koniowi własna wkładka. Najmniej startuje dwa konie, dwóch różnych właścicieli, albo nie ma biegu. Meta około 4000 m. Mianować do dnia 1 czerwca. Proponent p. Feliks Scazighino.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## GOSPODARSTWO I HANDEL

### Targ zbożowy.*)

Dnia 13 marca 1891.

**Lwów,** pszenica 8·— do 8·25, żyto 5·85 do 6·20, jęczmień 6·— do 6·75, owies 6·— do 7·10, rzepak —·— do —·—, groch 6·20 do 9·75, wyka —·— do —·—, lniany —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

**Tarnopol,** pszenica 7·85 do 8·10, żyto 5·60 do 6·—, jęczmień 5·25 do 7·—, owies 6·— do 6·80, groch 6·— do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42 — do 52·—, biała —·— do —·—. szwedzka —·— do —·—.

**Podwołoczyska,** pszenica 7·60 do 8·—, żyto 5·40 do 5·90, jęczmień 4·85 do 6·50, owies 6·— do 6·60, groch 6·— do 8·50, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 51·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

**Jarosław,** pszenica 8·— do 8·45, żyto 6·— do 6·35, jęczmień 5·75 do 7·25, owies 6·— do 7·15, groch 6·30 do 9·75, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr, *loco* Lwów —·— do —·— zł.

Chmiel —·— do —·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Owies poszukiwany. Dowozy nieznaczne. Cena idzie w górę.

*) Przedruk wzbroniony.

**Program II posiedzenia lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej**, które się odbędzie w poniedziałek, 16 b. m. o godzinie 6tej wieczorem w lokalności Izby. 1. Zatwierdzenie protokołów z ostatnich posiedzeń. 2. Sprawy bieżące. Sprawozdania komisyjne: 3. Protokołowanie firm handlowych. 4. Propozycya na asesorów handlowych przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie. 5. Propozycya na ocenicieli sądowych dla c. k. sądu krajowego we Lwowie. 6. W sprawie ceł od żelaza i wyrobów żelaznych przy imporcie z Niemiec. 7. W sprawie zniesienia cła od asfaltu. 8. W sprawie uwzględnienia austryackiego przemysłu przy zawarciu traktatu handlowego z Niemcami. 9. W sprawie ostępłowania czeków i trat zagranicznych. 10. W sprawie koncesyonowania sprzedaży wody sodowej. 11. Taryfa kominiarska dla miasta Liska. 12. Zakres uprawnienia przemysłowego ślusarzy i kowali. 13. Rozdział stowarzyszenia rzeźników we Lwowie na dwa osobne stowarzyszenia. 14. Sprawy kolejowe.

Prezydent *K. Kiselka* m. p. — Sekretarz *M. Bodyński* m. p. radca ces.

## OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan powraca jutro (w niedzielę) z Pesztu do Wiednia, a po świętach Wielkiejnocy udać się ma do Mürzsteg na polowania.

Najdost. Arcyksiążę Karol Ludwik złożył przedwczoraj wizytę hr. Clam-Martinitzowi, bawiącemu w Wiedniu.

Najdost. Arcyksiążę Albrecht wydał onegdaj wieczorem obiad w pałacu swoim dla członków konferencyi biskupów.

Najdost. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este wyjechał z Wiednia do Preszburga.

P. Minister skarbu dr. Steinbach, zajmuje się obecnie przebiegiem rokowań, jakie w sprawie regulacyi waluty toczyły się pomiędzy austryackim a węgierskim rządem. *Pester Lloyd* przypuszcza, że prawdopodobnie podczas świąt Wielkiejnocy p. Minister Steinbach spotka się osobiście z ministrem skarbu węgierskiego, i wtedy nastąpi ostateczne określenie stanowiska, jakie dr. Steinbach w tej sprawie zająć zamierza, poczem rokowania pomiędzy Rządami na nowo podjęte zostaną. Równocześnie zamieszcza *Fremdenblatt* artykuł, widocznie inspirowany, w którym donosi, że minister skarbu węgierskiego przygotował już projekt o regulacyi waluty.

*Presse* pisze:

Ponieważ wybory do Rady Państwa zupełnie już ukończone zostały i nowy stosunek liczbowy sił stronnictw ocenić można, przeto rozpoczęły się już narady Prezydenta Ministrów hr. Taaffego z wpływowymi reprezentantami stronnictw. Onegdaj konferował hr. Taaffe między innymi także przez czas dłuższy z dr. Plenerem.

W wiedeńskich kołach wojskowych głoszą, że zastępca głównodowodzącego we Lwowie J. E. br. Bechtolsheim, ma być mianowany komendantem 13 korpusu armii w Zagrzebiu.

Węgierska Izba deputowanych odbyła przedwczoraj ostatnie posiedzenie przed świętami i odroczyła się do 13 kwietnia. W międzyczasie odbywać się będą tylko formalne posiedzenia dla wnoszenia przedłożeń rządowych i wniosków.

Jak wiadomo z depeszy, naczelnym prezydentem W. Księstwa Poznańskiego został mianowany w miejsce powołanego do rady korony hr. Zedlitza-Trützschera p. Wilamowitz-Möllendorf. *Kuryer Poznański* donosząc o tem, tak pisze:

„Sądzimy, że nominacyę tę wraz z nami cała ludność Księstwa powita sympatycznie. Pan Willamowitz, urodzony w Księstwie i tu stale zamieszkały, zna niezawodnie gruntownie jego potrzeby, a stanowisko, jakie zajął swego czasu jako landrat inowrocławski w obec walki kościelno-politycznej, zaszczyt przynosi jego charakterowi. Jeżeli się nie mylimy — to p. Willamowitz był także przeciwny stumilionowemu funduszowi kolonizacyjnemu. Jako przewodniczący w wydziale prowincyonalnym, zyskał sobie uznanie swych współpracowników. Miejmy nadzieję, że nowy, wysoki urząd nie zmieni go na naszą niekorzyść.“

Również *Dziennik Poznański* wyraża nadzieję, iż nowy dygnitarz jako zrodzony na Kujawach w Księstwie, i doskonale znający miejscowe stosunki, sprawować będzie swój urząd jedynie na dobro Księstwa, i że równą miarą będzie miał dla wszystkich jego mieszkańców. W tym względzie daje rękojmię jego charakter, dla którego używa ogólnego szacunku.

P. Willamowitz-Möllendorf jest król. szambelanem i członkiem Izby panów. Ma lat 45, a pochodzi z Markowic w W. Ks. Poznańskiem. Do Izby panów został powołany 4 czerwca 1888, a nieco później do rady państwowej.

Na środowym bankiecie u austro-węgierskiego ambasadora w Berlinie, miał ce-

sarz Wilhelm na sobie uniform swego austryackiego pułku huzarów. Między obecnymi był także hr. Moltke, który również pojawił się w uniformie swego austryackiego pułku piechoty.

Cesarz Wilhelm przyjmie dzisiaj deputacyę wydziału alzacko-lotaryńskiego, która wręczy mu adres z prośbą o odwołanie zaprowadzonych napowrót na pograniczu francuskiem przepisów pasportowych z roku 1888. Adres ten o tyle ma znaczenie, iż jest pierwszym od czasu anektowania Alzacyi i Lotaryngii. Wydział uznaje faktyczny stan rzeczy, poddaje się zaprowadzonym porządkom, chce w narzuconych mu formach pracować razem z rządem dla ogólnego dobra — słowem: zrywa z dotychczasową polityką przedstawicieli Alzato-Lotaryngii w parlamencie niemieckim.

---

Rodzina carska udać się ma niebawem do Krymu i oczekiwać tam powrotu w. księcia Jerzego z Algieru. W. książę powróci na święta wielkanocne st. st., przypadające na początek maja. Carstwo zamieszkają w zamku Liwadya.

---

Z Belgradu donoszą, że regencya zamierza ponownie wyzyskać obecność króla Milana w Belgradzie ku temu celowi, ażeby doprowadzić do jakiegoś możliwego porozumienia się między królem a królową Natalią. Ristich ma podobno zamiar zaproponować królowi, ażeby zezwolił królowej na widywanie syna Aleksandra w dniach świątecznych, pod warunkiem atoli, że królowa zobowiąże się, iż zachowaniem swojem nie przysporzy rządowi żadnych nowych kłopotów.

Klub radykalny serbski powziął ważne postanowienie. Zażądał mianowicie od członków stronnictwa swego, ażeby wszyscy solidarnie i bezwarunkowo przestrzegali przepisów karności stronnictwa. Od przyjęcia tego zobowiązania uczynił pan Pasicz zależnem swoje dalsze działanie w klubie.

---

Na podstawie dawnego zezwolenia carskiego, wyprawia minister wojny 20 oficerów do Rossyi, dla dalszego kształcenia.

---

Król grecki przybędzie w połowie przyszłego tygodnia do Berlina na kilkudniowy pobyt, poczem uda się dalej do Kopenhagi.

---

Dzienniki rumuńskie donoszą, że rossyjski poseł Chitrowo, wrócił po dwumiesięcznej nieobecności na swe stanowisko. Dopiero teraz dowiedziały się szersze koła o powodach jego nieobecności. Otóż żądał on od byłego prezesa gabinetu p. Manu, aby wydalił z Rumunii podejrzanych o nihilizm poddanych rossyjskich. Gdy odebrał odpowiedź odmowną, oświadczył, że wyjeżdża, a wróci dopiero po upadku p. Manu, i dotrzymał słowa, bo przybył do Bukaresztu w dwa dni po zamianowaniu p. Florescu prezesem gabinetu, w którego skład wchodzi znany russofil p. Catargiu, jako minister skarbu, i wywiera wpływ bardzo wielki. P. Chitrowo zwrócił się niebawem do ministra spraw wewnętrznych z żądaniem, aby wydalił wypędzonych z Bułgaryi Rossyan: Helowa i Philippera. W rzeczy samej zmuszono obydwu do opuszczenia Rumunii.

---

Z Konstantynopola telegrafują: Młoda Armenia zaczyna coraz jawniej występować z dążeniami separastycznemi. Emigranci armeńscy utworzyli pod protektoratem wicekróla Ispahanu pułk mający nawet samych armeńskich oficerów. Patrjoci z Erzerumu ofiarowali temu pułkowi chrześciańskiemu, który nominalnie przyjął służbę szacha perskiego, sztandar z napisem: „Armenia niepodległa“. Około sześciu armeńczyków wydalonych z wilajetu erzerumskiego osiadło tymczasowo w Ispahanie.

---

Lada chwili oczekują zgonu ks. Napoleona, który walczy ze śmiercią w Rzymie w *Hôtel de Rome*, ma on całkowitą przytomność umysłu, na usilne prośby żony dopuścił do siebie swego syna Wiktora. Wizyta trwała tylko kilka minut, bo chory był bardzo znużony. Podług ostatnich wiadomości kardynał Mermillod wyspowiadał księcia.

---

*Figaro* poświęca bardzo pochlebny artykuł hr. Taaffemu, w którym omawia polityczną rolę i działalność prezesa gabinetu austryackiego.

---

Na ostatniej radzie ministrów w Londynie postanowiono złożyć komisyę, która ma rozważyć kwestyę robotników. Komisya ma się składać z jaknajmniejszej liczby osób, a nadano jej charakter reprezentacyi klas najbardziej w tej sprawie interesowanych. Reprezentant większego przemysłu londyńskiego Robert Giffen i przewódcy robotników, John Burns i James Mawdsley, zaproszeni zostali do udziału w komisyi. Komisyi przewodniczyć będzie prawdopodobnie sam minister handlu Hicks Beach.

---

Sir Charles Dilke, angielski mąż stanu i publicysta, który przed kilku laty był zmuszony ustąpić z widowni politycznej, z powodu znanego procesu rozwodowego, zamierza obecnie kandydować do parlamentu; stronnictwo liberalne ofiarowało mu mandat, a opinia publiczna wita z radością powrót do czynnego życia człowieka tych co Dilke zdolności.

---

Dzienniki włoskie zaczynają otwarcie czynić ostre zarzuty wszystkim deputowanym, którzy przy każdej sposobności zapowiadają interpelacye. Wkrótce, mówią, nie będzie ze spraw życia publicznego ani jednej, w którejby ministerstwo nie było zapytywane lub zmuszone dawać wyjaśnienia.

Z Massawy donoszą o wybuchłej tam cholerze.

W sprawie zbrodni dokonanych w Massawie, oświadcza Orero, były generał komenderujący tam w pierwszym roku zajęcia kolonii, że były wprawdzie egzekucye przeciw rokoszanom w wojsku, z ludności miejscowej złożonem, że jednak zdaje mu się, iż w ogóle sprawozdania o nadużyciach są nieco przesadzone.

---

O niezmiernej nędzy w Irlandyi dowiadują się obecnie dzienniki angielskie z ust członka rządu, gdyż samego namiestnika, lorda Zelland. Na uczcie danej przez irlandzkich członków Towarzystwa zapomogi i ratowania ubogich, oświadczył lord, że w kilku tylko miejscowościach liczba osób, które trzeba zaopatrywać w żywność, wynosi 9968, oprócz dzieci, których jest do 28.000 zaopatrywanych w odzienie najniezbędniejsze. Nadto w zachodnich częściach Irlandyi musi towarzystwo zapomóg ratować około 14.000 rodzin od głodu. Ogólna cyfra pobierających wsparcie osób wynosi 90.000 osób.

---

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń**, 14 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza:

Minister skarbu zamianował zarządcę urzędu cłowego w Brodach Antoniego Popiela, posiadającego tytuł i charakter starszego zarządcy cłowego, naczelnym zarządcą c. k. głównego urzędu cłowego w Krakowie.

**Wiedeń**, 14 marca. (*Tel. pryw.*) Jeden z większych w Galicyi właścicieli prawa propinacyjnego wniósł do Trybunału państwowego zażalenie przeciw wymiarowi sumy wykupna, domagając się, aby ta suma była wymierzoną wedle istotnego wyniku dochodów, nie zaś wedle podanej przez niego poprzednio niższej fasyi dochodu. Zarówno Namiestnictwo, jak i Ministerstwo spraw wewnętrznych, do którego ów właściciel w drodze rekursu się odwołał, nie przychyliło się do jego żądania. Otóż Trybunał państwowy orzekł, nawet bez przeprowadzenia rozprawy publicznej, że zażalenie właściciela prawa propinacyi ma być *a limine*, z powodu niekompetencyi Trybunału odrzucone. W skutek tego będzie Ministerstwo w przyszłości wszystkie podobne rekursa załatwiać odmownie.

**Wiedeń**, 14 marca. Konferencya biskupów wczoraj zamkniętą została. Książę biskup Kopp powrócił już do Wrocławia.

**Wiedeń**, 14 marca Ruch statków pocztowych towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju z Wiednia do Budapesztu zostanie z dniem 23 b m. otwarty.

**Wiedeń**, 14 marca. (*Tel. pryw.*) Rokowania handlowe austryacko-niemieckie są coraz trudniejsze. Według *Fremdenblattu* polegają trudności głównie na niechęci zniżenia ceł zbożowych tudzież drzewnych ze strony Niemiec. Niemieckim delegatom, pisze *Fremdenblatt*, nie chodzi o rokowania lecz o handel. Organ ten oświadcza, iż rokowania wtedy tylko będą mogły dojść do skutku, gdy zacznie panować w Niemczech przekonanie, iż w rokowaniach idzie o wyższe niż specyalne interesa.

**Wiedeń**, 14 marca. (*Tel. pryw.*) Rada zawiadowcza kolei północnej postanowiła zakupić nowych 1270 wagonów towarowych a 60 osobowych, spodziewając się zwiększenia ruchu skutkiem zaprowadzenia taryfy strefowej. Ta taryfa wejdzie w życie na wszystkich liniach kolei północnej od 31 marca b. r.

**Sofia**, 14 marca. Poseł austro-węgierski w Sofii, Burian, wyjechał za urlopem do Węgier. Sprawy poselskie prowadzi wicekonsul hr. Starzeński.

**Rzym**, 14 marca. Izba deputowanych uchwaliła bez rozprawy przydłużenie terminu wypowiedzenia traktatu handlowego z Austro-Węgrami.

**Berlin**, 15 marca. W parlamencie oswiadczył kanclerz państwa, że Niemcy nie mogły wysłać żadnego okrętu do Chili, głównie z powodu konieczności strzeżenia interesów swoich na wodach chińskich. Odszkodowania za naruszone interesa niemieckie żądają Niemcy w drodze dyplomatycznej.

**Berlin**, 14 marca. Według doniesienia dzienników wieczornych, ogólny stan zdrowia Windthorsta mniej jest pomyślny, stan sił jednak zadawalający.

**Berlin**, 14 marca. W parlamencie niemieckim mówił Richter o Biurze Wolffa, będącem agencyą telegraficzną dla dzienników. Sekretarz stanu Marschall oświadczył, że nie istnieje kontrakt formalny z Biurem Wolffa, jest tylko *modus vivendi*, według którego telegramy polityczne tego Biura mają pierwszeństwo. W interesie rządu leży, ażeby Biuro istniało, albowiem złożenie państwowej agencyi telegraficznej jest absolutnie wykluczonem. Mowca zakończył uwagą, że naruszenie istniejącego obecnie urządzenia byłoby sprzecznem z interesami polityki zagranicznej. (Oklaski) Następnie przemawiał Richter ponownie za urządzeniem państwowego biura telegraficznego.

**Berlin**, 14 marca. (*Tel. pryw.*) Ogólnie sądzą, że w razie kandydatury księcia Bismarcka, okaże się przy wyborach koniecznym ściślejszy wybór między księciem a kandydatem socyalnej demokracyi.

**Berlin**, 14 marca. Windthorst po północy dostał silnej gorączki, po której nad ranem nastąpił lekki sen, zakończony śmiercią. Śmierć nastąpiła niespostrzeżenie. U łoża zmarłego w chwili zgonu znajdowała się córka jego, deputowany Sperrlich tudzież jeden z wnuków.

**Berlin**, 14 marca. Dzisiaj o godzinie kwadrans na 8 zmarł dr. Ludwik Windthorst.

Odebrawszy depeszę tę niemal przed samem zamknięciem *Gazety*, ograniczamy się dzisiaj na pobieżnem naszkicowaniu ważniejszych chwil z życia zmarłego przewódcy stronnictwa katolickiego w Niemczech: Ludwik Wintdhorst urodził się dnia 17 stycznia 1811 r. w Kaldenhofie, w powiecie osnabrückskim. Po ukończeniu nauk gimnazyalnych poświęcił się stanowi duchownemu, później jednak oddał się studyom prawniczym. Ukończywszy je, osiadł jako adwokat w Osnabrücku. W r. 1848 został radcą wyższego sądu apelacyjnego w Celle, w roku 1849 jako członek niższej Izby hanowerskiej, walczył wszelkiemi siłami przeciwko hegemonii Prus. W roku 1851 został wybrany prezydentem Izby hanowerskiej i w tym jeszcze roku powołano go do ministerstwa Schele. W roku 1862 jako minister sprawiedliwości, starał się o sojusz Hanoweru z Austryą. W roku 1865 ustąpił z ministerstwa, a po aneksyi pruskiej Hanoweru stanął na czele opozycyi welfickiej przeciwko Prusom.

W roku 1867 wybrał go okręg wyborczy Lingen-Meppen posłem do parlamentu północno-niemieckiego i do sejmu pruskiego. W interesie ex-króla hanowerskiego rozwinął wtedy energiczną działalność, w celu zwrócenia mu majątku domu hanowerskiego, i zawarł w roku 1867 odnośną ugodę z rządem pruskim. W r. 1869 brał udział w kongresie świeckich katolików niemieckich i podpisał adres do biskupów pruskich przeciwko nieomylności papieża. W latach 1870 i 1871 zorganizował w parlamencie niemieckim stronnictwo katolickie, na którego czele stał do ostatniej chwili, występując zawsze przeciw wszelkim ustawom wyjątkowym, w obronie praw Kościoła katolickiego i popierając szczerze i gorąco usiłowania „Koła polskiego“. Dnia 17 stycznia b. r. obchodził Windthorst 80 letnią rocznicę swoich urodzin i z tego powodu otrzymał ze wszech stron niezliczone dowody głębokiej sympatyi. *Przyp. Red.*)

**Monachium**, 14 marca. Telegram cesarza Wilhelma do księcia regenta zawiera serdeczne gratulacyez powodu rzadkiej uroczystości, i wdzięczne uznanie z powodu wiernego współdziałania księcia regenta w tym kierunku, ażeby węzły łączące księcia z cesarzem ścieśniły się jeszcze bardziej ku pomyślności wspólnej ojczyzny.

Książę regent odpowiedział telegramem, wyrażającym cesarzowi głęboko odczute podziękowanie za życzenia i uznanie.

**Rzym**, 14 marca. Wydany wczoraj, o godzinie 5-ej wieczorem, biuletyn opiewał, że książę Napoleon dnia dzisiejszego prawdopodobnie nie przeżyje.

W pokoju umierającego byli wczoraj, od godziny 3-ej po południu, król, księżne Klotylda i Matylda, ks. Aosty i kardynał Bonaparte.

Zapowiedziany na dziś przegląd wojskowy, tudzież zwykły obiad dyplomatyczny u ministra spraw zagranicznych, zostały odwołane.

Książę Wiktor Napoleon przybywał kilkakrotnie do pokoju ojca. Książę Hieronim posiada jeszcze zupełną przytomność umysłu. Zapewniają, że kardynał Mermillod wyspowiadał księcia wczoraj zrana.

**Madryt**, 14 marca. Pogłoska o rewolucyi na wyspie Kuba, jest bezpodstawną.

**Marsylia**, 14 marca. Według nadeszłej z Indo-Chin poczty korsarstwo morskie w Tonkinie przybrało groźne rozmiary. W potyczce z piratami stracili francuzi dwóch oficerów i kilkunastu strzelców. Podczas napada piratów na Chobot, zabito rezydenta francuskiego i dwóch urzędników.

**Buenos Byres**, 14 marca. Giełdy i banki otwarto na nowo.

**Rio de Janeiro**, 14 marca. *Comercio* donosi, że nader liczne zgromadzenie senatorów, deputowanych, oficerów i dziennikarzy, uchwaliło ogłosić manifest z protestem przeciw polityce rządu.

---

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 13go marca 1891 r., godz. 1 minut 50. Alp. Towarz. górnicze 96·—, Węgierskie akcye kredytowe 359·25, Akcye anglo-austryackie 167·70, Akcye banku Union 247·70, Akcye kolei Karola Ludwika 214 —, Akcye kolei północnej 279·50, Akcye kolei południowej 129·75, Losy tureckie 37·20, Akcye kolei państwowej 246 25, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 235·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 197·—, Wiedeńskie losy komunalne 149·25, Akcye tytoniowe 156·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·75, Losy regulacyi Cisy —·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 223 25, Akcye banku dla krajów koronnych 221 20, 4-prc. węgierska renta złota 105·—, Akcye banku związkowego 118 —, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·35·50, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent. papierowa 101·20. Usposobienie pomyślne.

**Wiedeń**, 14 marca 1891, godzina 10 minut 40. Akcye kredytowe 308·12, Anglo-austryackie 167·10, Unionbank 246·50, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 129·15, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronych 219·90. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 98·75, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98 75, Napoleondor —·, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 104·85, za 100 marek 56·47. Usposobienie bez transakcyi

---

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.



## Od Ekspedycyi

Do dzisiejszego numeru dołąaza się dla prenumeratorów zamiejscowych cennik wyrobów metalowych z fabryki c. k. dostawcy dworu Christofle & C. w Wiedniu (Opernring 1. Heinrichshof.)

## W teatrze hr. Skarbka.

W sobotę dnia 14 marca 1891.

# HUGENOCI

opera w 4 aktach G. Mayerbeera.

**Osoby:**

| | |
|---|---|
| Małgorzata Valois, królowa Nawarry | panna Russel |
| Hrabia de St. Bris gubernator Luwru | pan Koncewicz |
| Walentyna jego córka | panna Łukasvewska |
| Raul de Nangis szlachcic prot. | pan Warmuth |
| Marceli, jego służący | pan Jeromin |
| Urban, paź królowej | paniKasprowiczowa |
| Dama nadworna królowej | panna Weigel |
| Hrabia de Nevers (szlachta katolicka) | pan Chodakowski |
| Cosse (szlachta katolicka) | pan Laskowski |
| Teru (szlachta katolicka) | pan Łomiński |
| De Retz (szlachta katolicka) | pan Swięcki |
| Meru (szlachta katolicka) | pan Senowski |
| Pierwszy mnich | pan Pruszyński |
| Drugi " | pan Newski |
| Trzeci " | pan Kwiatkowski |
| Paź hr. Nevers | pni Michlewiczowa |
| Stróż nocny | pan Senowski |
| Bois Rosé, żołnierz | pan Nowiński |

Szlachta katolicka i protestancka, żołnierze dworu, studenci, strażnicy, cyganie, paziowie hr. Nevers, paziowie królowej Valois, urzędnicy, włościanie, lud

Początek o godzinie 7-mej wieczór.

## PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 15 marca 1891

H. Zorża.

Pp. L. hr. Męciński z Dukli, S. Małachowski z Dublan, A. Mysłowski z Koropca.

H. Francuski.

Pp. W. Rościszewski z Rossyi, M. Langrok z Krakowa, M. Gołaszewska z Targowisk.

H. Europejski.

Pp. P. Scipio z Rossyi, J. Nowak z Pragi, O. Wiktorowa z Załuża.

Zwracamy uwagę na inserat **Wielkie magazyny du Printemps.**

## Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych

Ważny od 1 października 189.

### Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 30 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;
g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:
g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróżego, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;
ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;
g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełzca, tylko we wtorki i piątki;
g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

### Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 55 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;
g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;
g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.
w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu;
g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu;
g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;
w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mięszany do Bełzca i Sokala;
g. 2 m. 29 po południu pociąg mięszany do Bełzca, tylko w piątki;
g. 4 m. 43 po południu pociąg mięszany do Bełzca, tylko we wtorki.

Godziny podane są według zegaru lwowskiego.

## Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

### Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.
Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 popołudniu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.
Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

## Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 13 marca 1891.

| | płacą zł. | płacą ct. | żądają zł. | żądają ct. |
|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. | 212 | — | 215 | — |
| Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa. | 233 | 50 | 236 | 50 |
| Banku hip. galic. po 200 zł. wa. | 306 | — | 309 | — |
| Banku kred. gal. po 200 zł. wa. | — | — | 216 | — |
| **2. List. zast.** za 100 zł. | | | | |
| Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l. | 100 | 80 | 101 | 50 |
| " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią | 108 | 90 | 109 | 60 |
| Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l. | 98 | 20 | 98 | 90 |
| Banku kraj. 4½pr. wa. los w 51 l. | 98 | 70 | 99 | 40 |
| Tow. kred. galic. ziem. w 5pr. wa. | — | — | — | — |
| " " " " 4 pr. wa. | 97 | 70 | 98 | 40 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat | 95 | 50 | 96 | 20 |
| 4½ pr. wa. los. 52 l. | 99 | 80 | 100 | 50 |
| 4 pr. wa. los. w 56 l. | 95 | 20 | 95 | 90 |
| **3. Listy dłużne** za 100 zł. | | | | |
| Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a. | 60 | — | 62 | — |
| daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a. | 53 | — | — | — |
| Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat. | 49 | — | 52 | — |
| **4. Obligi** za 100 zł. | | | | |
| Indemniz. gal. 5 pr. m. k. | 104 | 50 | 105 | 20 |
| Galic. funduszu propin. 4 pr. wa. | 92 | 75 | 93 | 45 |
| Bukow. fund. propin. 5 pr. wa. | 100 | 75 | 101 | 45 |
| Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. | 100 | 60 | 101 | 30 |
| Pożyczki kr. z r. po 6 pr. wa. | 104 | 50 | — | — |
| Pożyczki kr. z r. po 4½ pr. wa. | 98 | 30 | 99 | — |
| **5. Losy** miasta Krakowa | 21 | 50 | 23 | 50 |
| " " Stanisławowa | 26 | — | 28 | — |
| **6. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski | 5 | 36 | 5 | 50 |
| Napoleondor | 9 | 07 | 9 | 21 |
| Półimperyał | 9 | 36 | — | — |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 35 | 1 | 45 |
| " " papierowy | 1 | 34¼ | 1 | 36¼ |
| 100 marek niemieckich | 56 | 25 | 56 | 90 |

(bez kupona bieżącego.)

## Kurs giełdy wiedeńskiej,

Dnia 12 marca 1891.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **1. Dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 92 15 | 92.35 |
| luty-sierpień | 92 10 | 92.30 |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec | 92.15 | 92.35 |
| kwiecień-październik | 92 15 | 92.35 |
| Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr. | 131.75 | 132.75 |
| " " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr. | 138.50 | 139.— |
| " " 1860 po 100 złr. 5 pr. | 148.— | 149.— |
| " " 1864 po 100 złr. | 180.— | 181.— |
| " " 1864 po 50 złr. | 180.— | 181.— |
| Renty Com. po 42 litr. austr. | —.— | —.— |
| Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr. | 144. | 145.— |
| Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr. | 110.35 | 110.55 |
| Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 | 101.80 | 102.— |
| **2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)** | | |
| Bukowiny | 105.10 | —.— |
| Galicyi | 104.50 | 105.— |
| Niższej Austryi | 109.— | 110.— |
| Siedmiogrodu | —.— | —.— |
| Węgier za 100 zł wa. 4 pr. | 91.90 | 92.60 |
| **3. Akcye** | | |
| Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. | 166.50 | 167.— |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 307.— | 307.50 |
| Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. | 622.— | 625.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | 306.— | —.— |
| Gal. banku d. han. i prz. a zł 200 wpl. 40 pr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. | —.— | —.— |
| Bank dla krajów koronnych a 200 zł. | 219.60 | 220.10 |
| Bank austro-węgierski a 600 zł. | 987.— | 990 — |
| Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze | 89.50 | 90.— |
| Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m. | 316.— | 320.— |
| Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. | —.— | —.— |
| Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł. | —.— | —.— |
| Północna kolej po 1000 zł. m. k. | 2795.— | 2800.— |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 212.50 | 213.50 |
| Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w. | 234.— | 235.— |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr. | 245.25 | 245 75 |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 129. – | 129.50 |
| I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze | 199.50 | 200.— |
| **4. Listy zastawne** losowane. | | |
| Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l. | 100.40 | 101.10 |
| " " " premiowe po 3 pr. | 109.25 | 109.75 |
| Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| " " " " " w 20 l. 7 pr. | —.— | —.— |
| " " " " " w 36 l. 6 pr. | 100.— | 101.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. | 97.75 | 98.— |
| " " " " po 4 pr. w 41 l. wyl. | 95.60 | —.— |
| " " " " po 4½ pr. w 52 latach zwrotne | 100.— | 100.30 |
| Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l. | 98.75 | 99.25 |
| Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi | 100.50 | 101.— |
| Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. | 101.— | 101.60 |
| Banku aust. węg. 4½ pr. | 101.30 | 101.90 |
| Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr. | 101.50 | 102.50 |
| " Zakł. kr. ziem. po 5½ pr. | 102.75 | —.— |
| **5. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw. | 103.90 | 104.60 |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze | —.— | —.— |
| Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4% | 100.— | 100.70 |
| " " po 100 zł. " 1887 " | 100.— | 100.80 |
| Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr. | 99.80 | 100.20 |
| detto (Jarosław-Sokal | 96. – | 96.50 |
| Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 | 84.— | 84.60 |
| z r. 1884 | 91.40 | 92.10 |
| z r. 1866 | —.— | —.— |
| z r. 1872 | —.— | —.— |
| Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. | 102.— | 103.— |
| **6. Losy.** | | |
| Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa. | 184.50 | 185.-- |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 56.50 | 57.50 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | 125.-- | 126.— |
| Keglewicha po 10 zł. m. k. | 35.— | 38.— |
| Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a. | 22.— | 23.— |
| Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. | 21.50 | 22.50 |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 58.— | 59.— |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 55.75 | 56 25 |
| Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. | 18.70 | 19.— |
| " " węg. " po 5 zł. | 12.50 | 13.— |
| Eundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a. | 20.25 | 20.50 |
| Salma po 40 zł. m. k. | 59.50 | 60·50 |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 61.25 | 62 25 |
| Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa). | 26.50 | 27 50 |
| Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k. | —.— | 149.— |
| " " po 50 zł. w. a. | —.— | 67.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 36.50 | 37.50 |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 48.75 | 49.75 |
| **7. Weksle za 3 miesiące).** | | |
| Augsburg na 100 w. p. n. | —.— | —.— |
| Berlin za 100 mark. w. p. n. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 mark. w. p. n. | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 mark. w. p. n. | —.— | —.— |
| Londyn za ft. szt. | 115.15 | 115.45 |
| Paryż za 100 fr. | 45.62.50 | 45.67.50 |
| **Kurs złota** | | |
| Dukat cesarski men. | 5.41.— | 5.43.— |
| " pełnej wagi | 5.38.— | 5.40.— |
| Korona | —.— | —.— |
| 20-frankówka | 9.14.50 | 9.15.50 |
| Rossyjski półimperyał | —.—.— | —.—.— |
| Talar związkowy | —.—.— | —.—.— |
| Srebro | —.—.— | —.—.— |

## Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

| | zł. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | — | — |
| " " " w srebrze | — | — |
| Renta w złocie | — | — |
| 5 pr. austr. renta marcawa | — | — |
| Akcye banku austro-węgier. | — | — |
| " " kredytowego wiedeńskiego | — | — |
| Londyn | — | — |
| Napoleondor | — | — |
| Dukat cesarski men. | — | — |
| 100 marek niemieckich | — | — |



# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

L. 8882 (1665 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Schmila Peisach przeciw Scheiny Eigi Tillinger pto 100 zł. z pn. ogłasza przymusową licytacyę realności dłużniczki w Rudnikach położonej powiatu politycznego Śniatyn wyk. hip. 456 tejże gminy objętej na 100 zł. oszacowanej w dniach 2 kwietnia i 8 maja 1891, każdym razem w godz. 10 przed południem odbyć się mająca a to w pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową na drugim niżej ceny szacunkowej.

Wyciąg tabularny akt oszacowania i bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 10 zł.

Zabłotów, dnia 4 grudnia 1890.

L. 10741 (1660 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 9 kwietnia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 maja 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 11 według wyk. hip. 737 w Gródku Franciszka i Karoliny Marcichowskich własnej na rzecz Macieja Kulpy jako cesyonaryusza Anny Jabłkowskiej o zapłatę należytości po 6 zł. miesięcznie począwszy od dnia 1go września 1882 z pn.

Cena wywołania 2040 zł. wa.

Wadyum 204 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem ck. notaryusza p. Adolfa Henzego. W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 21 maja 1891 o godzinie 3 po południu.

Gródek, 11 grudnia 1890.

L. 10114 (1661 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 9 kwietnia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 maja 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 10 według wyk. hip. 75 połowy wyk. hip. 76 i 3/6 wyk. hip. 62 gminy Zuszyce Mikołaja Sawki własnej na rzecz Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi pto 15 rat po 15 zł. z pn.

Cena wywołania 156 zł. wa.

Wadyum 15 zł. 60 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca po bytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem Aleksandra Tomaszewskiego w Gródku.

Gródek, 29 września 1890.

L. 10537 (1662 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności tarnowskiej Kasy oszczędności w kwocie 3954 zł. 40 ct. odbędzie się w tym sądzie dnia 17 kwietnia i 19go maja 1891, każdym razem o godzinie 10tej rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę całej realności objętej wykazem 3 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa miasto, wedle poz. 1 karty własności do dłużników Ity z Bodnerów Kurzowej i Herscha Bodnera należącej.

Cena wywołania 11000 zł.

Wadyum 1100 zł.

Resztę warunków licytacyi wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, 31 grudnia 1890.

L. 8077 (1664 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Winnikach odbędzie się dnia 2 kwietnia i 14 maja 1891, każdym razem o godzinie 10tej rano publiczna egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod lk. 42 w Wołkowie położonej wyk. hip. l. 112 objętej Szulima Stroma własnej celem zaspokojenia pretensyi 80 zł. z pn. przez Mikołaja Rabija wywałczonej

Cenę wywołania stanowi kwota 256 zł. 50 ct.

Wadyum 26 zł.

Kuratorem dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono Jana Tambora z Wołkowa.

Winniki, dnia 30 grudnia 1890.

L. 380 (1705 2—3)
W dniach 7 kwietnia i 12 maja 1891 każdym razem o 10 z rana odbędzie się celem ściągnienia wierzytelności generalnej Agencyi The Singer Manufacturing-Com. w kwocie 12 zł. 19 ct. wa. z pn. publiczna licytacya realności Wojciecha Wojcika lwh. 157 w Teneczynku.
Cena wywołania zł. 100 zł.
Wadyum 10 zł. wa.
Wyciąg hipoteczny i warunki w registraturze do przejrzenia.
C. k. Sąd powiatowy.
Krzeszowice, 4 lutego 1891.

---

L. 19952 (1700 2—3)
Na zaspokojenie sumy 200 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż realności lk. 21 sub. r. 126 w Modryczu położonej w dniach 9 kwietnia i 15 maja 1891, każdym razem o godz. 10 przed południem na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi.
Cena wywołania 400 zł.
Zakład wynosi 10prc.
Kurator nieznanych wierzycieli adw. dr. Fruchtmann w Drohobyczu.
Resztę warunków licytacyjnych można w tus. registraturze przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 18 października 1890.

---

L. 869 (1707 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności położonej w Dubryniowie wedle wyk. hip. nr. 395 tejże gminy dłużnika Fedka Sliwina własnej a parc. 7638 w posiadaniu Iwana Petrowego będącej na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie a to 14 rat po 18 zł. 88 ct. 22 sierpnia 1880, 22 lutego i 22 sierpnia 1881, 1882, 1883, 1884, 1885, 1886 i 22 lutego 1887 do zapłaty z 10prc. odsetkami od dnia zapadłości każdej raty bieżącymi reszty kapitału 124 zł. 92 ct. 10prc. odsetkami od 22 lutego 1887 bieżącemi po strąceniu zapłaconej 17 marca 1888 kwoty 206 zł. 66 ct. kosztów post. wykonaw. 4 zł. 2 ct. i 13 zł. 66 ct. i 10 zł. 41 ct. dnia 15 kwietnia i 20 maja 1891 o godz. 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 120 zł. na drugim zaś i poniżej takowej.
Wadyum wynosi 12 zł.
Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.
Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Lipiner.
Rohatyn, dnia 22 stycznia 1891.

---

L. 7486 (1714 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności ck. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 365 zł. 84 ct. w dniach 17 kwietnia i 15 maja 1891 w sądzie o godzinie 9 rano realności pod lwh. 19, 26, 23 księgi grunt. Rzeszotary objętej przez publiczna licytacyę sprzedane będą.
Cena wywołania wynosi realności l. 19, 1845 zł., l. 26, 880 zł. a l. 23, 1046 złr. 57 ct.
Zakład 10prc.
Wyciąg hipoteczny akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze sądu.
Wieliczka, 19 lutego 1891.

---

L. 491 (1546 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż w tymże sądzie odbędzie się dnia 30 kwietnia i 4 czerwca 1891 każdym razem o godzinie 10tej przed południem, w sprawie egzekucyjnej dra Jana Iwańskiego przeciw Józefowi Ludwikowskiemu o 50 zł. wa. z przyn. przymusowa sprzedaż 4902/120960 i 14/640 części realności lwh. 368 w Wadowicach położonej Józefa Ludwikowskiego własnych i 14/640 części realności lwh. 371 w Wadowicach położonej również Józefa Ludwikowskiego własnych.
Srzedaż każdego z tych dwóch przedmiotów odbędzie się osobno.
Każdy z tych przedmiotów na pierwszym terminie tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na drugim nawet poniżej takowej sprzedany zostanie.
Cena szacunkowa 4902/120960 i 14/640 części realności lwh. 368 wynosi razem 908 złr. 84 ct., a wadyum 91 zł., zaś cena szacunkowa 14/640 części realności lwh. 371 wynosi 56 zł. 93 ct., a wadyum 6 zł.
Warunki licytacyjne wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.
Wadowice, 31 stycznia 1891.

---

L. 8409 (1513 2—3)
Dnia 12 maja i 16 czerwca 1891 zawsze o 10 godzinie przed południem przeprowadzi się w sądzie tutejszym w zamiarze zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie do Gabryela Czarnego z Chodorowa 9 rat po 28 zł. 63 ct. z 6prc. odsetkami o pierwszych pięciu rat za 3 lata od 26 czerwca 1885 wstecz licząc od dalszych czterech rat z 6prc. odsetkami od dnia zapadłości każdej raty bieżącymi reszty kapitału 406 zł. 38 ct. z 8prc. odsetkami od 14 lutego 1884 bieżącymi kosztów sądowych 30 złr. 28 ct. tudzież kosztów obecnego podania w kwocie 8 zł. 27 ct. wa. przyznanych pod warunkami ułożonymi wedle ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. pp. publiczną przymusową sprzedaż w drodze przetargu realności pod l. sp. 214 r. 29 w Chodorowie położonej wh. 75 khg. Chodorowa objętej.
Cena wywołania 700 zł.
Poręczne 70 zł.
Reszta warunków jest do przejrzenia w sądzie.
Kuratorem nieznanych wierzycieli notaryusz Władysław Pasławski.
C. k. Sąd powiatowy.
Chodorów, 25 października 1890.

---

L. 17709 (914 2—3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie do Maryanny z Piekarczyków 1o Kucharskiej 2o Cybowej w kwocie 300 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniu 14 maja 1891 o godzinie 9 rano egzekucyjna relicytacya połowy realności pod lwh. 21 w Ciężkowicach i całej real. pod lwh. 428 w Ciężkowicach położonych, przedtem Maryanny 2o Cybowej a obecnie Wojciecha Włodarskiego własnych.
Cena wywołania 425 zł.
Wadyum 43 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Józef Kremer w Chrzanowie ze substytucyą adw. dra Antoniego Gaszyńskiego w Chrzanowie.
Chrzanów, dnia 8 stycznia 1891.

---

L. 5682 (1615 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże odbędzie się dnia 28 kwietnia 1891 i 29 maja 1891 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż raalności wyk. hip. l. 202 gminy Ruskawieś objętej dłużnika Herscha Meilecha 2im. Weinbergera własnej, na zaspokojenia wierzytelności Menasche Lichtmana w kwocie 250 złr. wa. zpn.
Cena wywołania 1357 zł. ct. 50
Wadyum 136 zł. wa.
Resztę warunków tej sprzedaży można przeglądnąć w tus. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Artur Pędracki c. k. Notaryusz w Dubiecku.
Dubiecko, dnia 22 grudnia 1891.

---

L. 333 (1631 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż w tymże Sądzie odbędzie się dnia 1 maja 1891 i dnia 4 czerwca 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sprawie egzekucyjnej Józefa i Jana Szczurowskich przeciw Jonasowi i Ewie Schifferom pto 8654 zł. aw. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 465 lwh. 652 w Wadowicach położonej Jonasa i Ewy Schifferów własnej.
Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową 18086 zł. lub za cenę wyższą, zaś na drugim nawet poniżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.
Wadyum licytacyjne wynosi 1810 zł.
Warunki licytacyjne, wyciąg hipot. i akt oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.
Wadowice, 31 stycznia 1891.

---

L. 381 (1484 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dębicy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności kwoty 140 zł. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności wyk. hip. 52 ks. hr. gm. kat. Latoszyn wedle poz 1 karty własności do dłużnika Michała Mamoli należącej w Sądzie tut. w dwóch terminach a mianowicie dnia 1 maja i dnia 4 czerwca 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.
Cena wywołania 141 zł. 71 ct.
Wadyum 14 zł. 17 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Friedberga.
Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.
Dębica, dnia 13 lutego 1891.

---

L. 5831 (1514 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia 4 rat pożyczkowych po 18 zł. 88 ct. i reszty kapitału 285 zł. 43 ct. wa. na rzecz gal. Zakładu kred. włość. rozpisaną została przymusowa licytacya realności pod lk. 51 w Bortnikach położonej whl. 295 ks. gr. tejże gminy objętej a dłużnika Fedia Sydor własnej w terminach a to dnia 12 maja i dnia 16 czerwca 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem w zabudowaniu sądowem odbyć się mających.
Cenę wywołania wynosi kwota 1860 zł. wa.
Wadyum 186 zł. i ma być złożone w gotówce albo też w książeczkach pocztowych kas oszczędności lub też w papierach wartościowych w których wedle obowiązujących przepisów majątek sierocy lokowanym być może.
Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim także i niżej takowej.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli hipot. ustanowiony dr. Władysław Pasławski c. k. Notaryusz w Chodorowie.
Resztę warunków wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.
Chodorów, 20 września 1890.

---

L. 7041 (1709 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie podaje do publicznej wiadomości iż celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego "Wzajemna pomoc" w Makowie w sumie 60 zł. aw. zpn. odbędzie się w dniach 8 kwietnia i 11 maja 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem w gmachu sąd. egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 488 w Suchy dłużnika Józefa Blachuta własnej.
Cena wywołania 460 zł. aw.
Wadyum 46 zł. aw.
Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipot. leżą do przejrzenia w Registraturze sądowej.
C. k. Sąd powiatowy.
Slemien, dnia 31 stycznia 1891.

---

L. 10424 (1710 2—3)
W dniu 8 kwietnia 1891 i 8 maja 1891 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż 1/4 części realności wyk. hip. l. 373 ks. gr. gm. Tarnobrzeg objętej Indy Lichtmanna własnej na zaspokojenie wierzytelności Szyi Lichtmanna w kwocie 600 zł. zpn.
Cena wywołania 35 zł.
Wadyum 3 zł. 50 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Tumidajowicz.
C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, 16 września 1890.

---

L. 25792 (1699 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 40 zł. wa. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącego kawałka gruntu do realności lk. 39 w Uniatyczach należącego ciała tabularnego nie stanowiącego dłużnika Iwana Chowan własnego na rzecz proszącego Dawida Leiby Aberbacha w dniach 8 kwietnia 1891 i 13 maja 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.
Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 200 zł. aw. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.
Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.
Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Popławskiego w Drohobyczu.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze drzejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 15 stycznia 1891.

---

L. 7965 (1708 2—3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Sokołowie celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Liebermana w kwocie 220 zł. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 1/5 części realności pod nk 88 w Ranizowie położonej wyk. hip. l. 88 ks. gł. gm. katastr. Raniżów objętej na imię Wojciecha Dworaka zaintabulowanej w dwu terminach a mianowicie 20 kwietnia i 27 maja 1891 każdym razem o 10 godz rano.
Cena wywołania 518 zł.
Wadyum 51 zł. 80 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został p. Jarosław Aweyde c. k. notaryusz w Sokołowie.
Sokołów, 18 listopada 1890.

---

L. 61 (1715 2—3)
C. k Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 86 złr. aw. zpn. przymusowa sprzedaż realności w Pomorzanach położonych pod l. kons 284 wyk. hip. l. 443 ks. gr. gminy Pomorzany objętej, Michała Lachowicza w jednej połowie i Wasyla Lachowicza w drugiej połowie własnej dalej wyk. hip l. 445 ks. gr. tejże gminy Pomorzany objętej Wasyla Lachowicza własnej, wreszcie wyk. hip. l. 511 tychże samych ksiąg gruntowych objętej, Anny Lachowicz zam. Żelazniuk własnej na rzecz proszącego Andrucha Makucha w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi dnia 20 kwietnia i 20 maja 1891, każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przesięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania 170 zł. wa. lub wyżej tejże zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedane zostaną.
Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.
Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny realności i protokół opisania i oszacowania przynależności przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Kuratorem nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiony został Józef Onyszkiewicz ck. notaryusz w Zborowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Zborów, dnia 12 marca 1890.

---

L. 18470 (1703 2—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 20 kwietnia i 22 maja 1891 licytacya realności wyk. hip. l. 119 gminy Kosmacz objętej Ilka Bobieka własnej na rzecz Iwana Szeluruka pto 22 zł. 48 ct. z pn. z tem, że realność ma pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.
Cena wywołania 620 zł.
Wadyum 62 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwokata dra Wilkowskiego w Kosowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Kosów, 31 grudnia 1890.

---

L. 15074 (1694 2—3)
Zawiadamia się chęć kupna mających że w tutejszym sądzie powiatowym miejsko deleg. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności wh. 71 gminy Kraczkowa z Cierpiszem górnym i dolnym na pokrycie wierzytelności Herscha Meilecha Becka w kwocie 10 zł. z pn. w dniach 2 kwietnia i 12 maja 1891, każdym razem o godzinie 10tej rano.
Cena wywoławcza 30 zł.
Wadyum 5 zł.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
Rzeszów, 10 stycznia 1891.

---

L. 10622 (1701 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi dłużnej kwoty 86 zł. 76 ct. z pn, odbędzie się w sądzie tut. na dniach 31go marca i 11 kwietnia 1891, każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 2 w Czołhyniach położonej wyk. hip. l. 2 w całości a l. 3 w połowie gminy kat. Czołhynie objętej dłużnika Piotra Hewały własnej.
Na pierwszym terminie realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.
Cenę wywołania wynosi kwota 198 złr. wa.
Wadyum 19 zł. 80 ct.
Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przeglądnąć.
C. k. sąd powiatowy.
Jaworów, 27 grudnia 1890.

---

L. 8655 (1975 3—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem, że dnia 8 kwietnia 1891 o godz. 10 przed południem w biorze Nr. 10 II. piętro tegoż Sądu odbędzie się ponownie dobrowolna licytacya gwoli wydzierżawienia położonych w powiecie Doliniańskim dóbr Rożniatów z przynależnymi gruntami, budynkami, gorzelnią i młynem na dalszy 9-cio letni okres dzierżawy a mianowicie na czas od 1 czerwca 1891 do 31 maja 1900 pod warunkami a wszczególności, że cena wywołania wynosi 4000 zł. aw. rocznego czynszu. że dalej każdy chęć zadzierżawienia mający 10 prc. ceny wywołania tj. kwotę 400 zł. wa. w gotówce jako zakład czyli wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć winien, i że licytacya ta wyłącznie na pisemne oferty, które na powyższym terminie tylko do godz. 12 w południe przyjmowane będą przeprowadzoną będzie.
Warunki dzierżawy i licytacyi mogą być przejrzane w registraturze tut. Sądu lub w kancelaryi centralnej Administracyi fundacyi we Lwowie w gmachu teatralnym lub wreszcie w kancelaryi syndyka adw. dr. Teobalda Semilskiego we Lwowie.
We Lwowie 7 marca 1890.

# Konkursa.

L. 299 (1650 3—3)

Husiatyńska c. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs na posady nauczycielskie przy szkołach ludowych celem stałego obsadzenia takowych:

I. Pzy szkołach etatowych I. klasowych z płacą po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

a) w Howiłowie wielkim, b) Howiłowie małym, c) Kociubińczykach, d) Krzyweńkiem, e) Niżborgu starym, f) Siekierzyńcach, g) Uwiśle.

II. Przy szkołach filialnych z płacą po 250 zł. i wolnem pomieszkaniem:

a) w Bossyrach, b) Tudorowie.

III. Przy szkołach wieloklasowych z płacą po 240 zł.

a) w Czarnokońcach wielkich z wolnem pomieszkaniem, b) w Horodnicy, c) w Krogulcu z płacą 300 zł.

Językiem wykładowym przy wszystkich szkołach wyżej wymienionych jest język ruski.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną tych posad winni wnieść podania należycie udokumentowane z dokładną tabelą służbową (kwalifikacyjną) względnie dekretem wymiaru wkładki emerytalnej za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 20 kwietnia 1891.

Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe zostaną bezwarunkowo zwrócone.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Husiatyn, dnia 5 marca 1891.
Przewodniczący.

---

L 4417 (1679 3—3)

W myśl ustawy z dnia 4 kwietnia 1875 dz. u. p. nr. 68., Izba handlowa i przemysłowa rozpisuje niniejszem na podstawie uchwały z dnia 22 września 1890 konkurs celem obsadzenia trzech posad senzalów handlowych we Lwowie dla produktów rolniczych i spirytusu.

Ubiegający się o jedną z tych posad mają udowodnić:

1) że są obywatelami austryackimi, ukończyli rok 24 życia, prowadzą życie nienaganne i mają prawo wolnego rozrządzania swym majątkiem,

2) że złożyli z dobrym skutkiem egzamin przepisany dla senzalów handlowych. Egzamina te odbywać się będą w Izbie handlowej i przemysłowej, gdzie kandydaci do egzaminu zgłaszać się mają.

3) Mianowani senzalie winni uiścić przepisaną taksę i składają wedle postanowienia wysokiego c. k. Ministerstwa skarbu w porozumieniu z wysokiem c. k. Ministerstwem handlu z dnia 23 listopada 1890 l. 5835 kaucyę w kwocie Dwustu złotych wa.

Podania należycie udokumentowane wnieść należy najdalej do dnia 31 marca 1891 do Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Lwów dnia 10 marca 1891.

Prezydent: Kiselka m. p.
Sekretarz: M. Bodyński m. p. Radca ces.

---

L. 249 (1685 2—3)

Trembowelska c. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza konkurs na następujące posady nauczycieli szkół ludowych celem stałego obsadzenia takowych.

I. Przy szkołach wieloklasowych etatowych.

1. w Strussowie posada starszego nauczyciela z płacą 450 zł. gotówką 395 zł. 38 ct. i w zbożu 54 zł. 62 ct.

2. w Budzanowie, 3. w Janowie, 4. Łoszniowie, 5. Kobyłowłokach, posady młodszych nauczycieli pod 2, 3, z płacą po 270 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie, pod 4, 5, z płacą 240 zł. i wolnem pomieszkaniem.

II. Przy szkołach I. klas. etatowych w Iwanówce i Mogielnicy starej z płacą po 400 zł. w czem wliczono i naturalia i wolnem pomieszkaniem, przy czem się zaznacza, że wykładowy język polski jest przy szkołach wymienionych pod 2, 3, 4, i ruski przy szkole pod 5 a polski i ruski przy szkołach w Iwanówce i Mogielnicy starej, nadto wymaga się od kompetentów ubiegających się o posadę przy szkole w Strussowie kwalifikacyi z języka niemieckiego.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jednę posadę z powyższych winni wnieść podania należycie udokumentowane z dokładną tabelą kwalifikacyjną względnie dekretem wymiaru wkładki za pośrednictwem swej Władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 20 kwietnia 1891.

Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe zostaną bezwarunkowo zwrócone.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Trembowla, dnia 5 marca 1891.
C. k. Starosta i Przewodniczący.

---

L. 17146 (1731)

Konkurs.

celem obsadzenia posady oficyała kancelaryjnego w X. klasie rangi ewentualnie posady kancelisty w XI. klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi w obrębie galicyjskiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Ubiegający się mają wnieśc nalerzycie udokumentowane podania w ciągu 4 tygodni w przepisanej drodze służbowej do krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i udowodnić, że posiadają znajomość w dziale służby manipulacyi kancelaryjnej i że władają językami krajowymi i językiem niemieckim w mowie i w pismie. Przy tem mają wykazać czy i z którymi tutejszokrajowymi urztdnikami skarbowumi są spokrewnienie lub spowinowaceni.

Uprawnieni podoficerowi, o ile posiadają wymogi ustawą z dnia 19 kwietnia 1872 (dz. p. p. Nr. 60) przepisane i powyżej wymienione warunki będą mieli przy ewentualnem obsadzeniu posady kancelisty pierwszenstwo przed innymi kompetentami którzy nie pozostają w służbie na posadzie urzędników państwowych ani też są urzędnikani kwieskowanymi.

Z c. k. Dyrekcyi skarbu
Lwów, dnia 10 marca 1891.

---

L. 741 (1735 1—3)

Celem obsadzenia posady dozorcy więzni II. klasy przy c. k. Zakładzie karnym w Wisniczu z płacą roczną 260 zł. dodatkiem aktywalnym 65 zł. umundurowaniem porcyą chleba dzienną i umieszczeniem w Kasarni rozpisuje się niniejszym konkurs.

Podania należy wnieść do ck. Dyrekcyi domu kary w Wiśniczu do dnia 20 kwietnia 1891 włącznie.

Kraków, 11 marca 1891.
Z ck. Nadprokuratoryi Państwa.

---

L 361 (1758 1—3)

Konkurs.

Rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę mechanika uniwersyteckiego w Krakowie. Do posady tej, która ma być prowizorycznie obsadzoną, przywiązaną jest roczna płaca 400 zł. i 100 zł. dodatku aktywalnego, oraz wolny lokal na pracownię.

Ubiegający się o tę posadę zastrzeżoną na mocy ustawy z 19 kwietnia 1872 l. 60 D. P. P. dla kwalifikowanych podoficerów c. k. armii, winien udowodnić, iż jest obywatelem królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, niemniej wykazać wiek, stan, dotychczasowe zatrudnienie fizyczne uzdolnienie, znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, tudzież że posiada znajomość mechaniki precyzyjnej (Praecisionsmechanik und Instrumentenkunde) w teoryi i praktyce, udowodnioną świadectwami odbytej nauki zawodowej, tudzież wykonanych dotychczas robót Wymaganą jest nadto znajomość przyrządów astronomicznych elektrycznych

Podanie należy wnieść najdalej do dnia 10 maja r. b. do c. k. Senatu akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie bezpośrednio, a jeżeli kompetent pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Tylko w braku ukwalifikowanych i należycie w myśl niniejszego konkursu uzdolnionych podoficerów mogliby być ewentualnie uwzględnieni inni kandydaci.

Kraków, dnia 10 marca 1891.

# Kuratele.

L. 913 (1652 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku ogłasza że orzeczoną uchwałą Przemyskiego ck. Sądu obwodowego z dnia 3 listopada 1886 l. 14915 nad Karolem Henrykiem Janem br. Saamen z powodu marnotrawstwa kuratelę równocześnie znosi.

Sanok, dnia 21 lutego 1891

# Upadłości.

L. 83 (1738)

Von Seiten des Konkurskommissärs in der Kridaangelegenheit des Lieber Schaller wird allen Konkursgläubigern, welche bis jetzt Forderungen angemeldet haben, hiemit bekanntgegeben dass sie von dem in obiger Konkursmasse vorgelegten Verteilungsentwurfe bei dem Konkurskommissär im Bureau nr. 6 des k. k. Kreisgerichtes in Kolomea oder bei dem Massaverwalter adv. dr. Trachtenberg Einsicht und Abschrift nehmen können, und dass sie ihre allfälligen Erinnerungen gegen denselben längstens bis zum 10 April 1891 entweder mündlich oder schriftlich bei dem Konkurskommissär einzubringen haben.

Zur Verhandlung über die etwa eingebrachten Errinnerungen und Feststellung der Ausprüche des Massaverwalters, schliesslich zur Einsichtnahme der vom Massaverwalter vorgelegten Rechnungen und zur Erstattung allfälliger Bemerkungen hierüber wird im Grunde der §§ 176, 161 und 149 Conc. Ordng. die beim Konkurskommissär im Bureau nr. 6 des k. k. Krreisgerichtes in Kolomea abzuhalteade Tagfahrt auf den 20 April 1891 um 10 Uhr Vormittags anberaumt, zu welcher sämmtliche Gläubiger, der Massaverwalter sein Stellvertreter der Gemeinschuldner und die Mitglieder des Gläubigerausschusses vorgeladen werden.

Kolomea, am 2 März 1891.
Konkurskommissär

# Rozmaite obwieszczenia.

L. 457 (1670 2—2)

**Obwieszczenie.**

Z powodu prac przygotowawczych do przypadającego dnia 30 kwietnia 1891 losowania obligacyj funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej, zachodniej i Wielkiego Księstwa Krakowskiego, wstrzymane będzie począwszy od dnia 16 marca 1891 przepisywanie obligacyj indemnizacyjnych, które przy przepisywaniu musiałyby otrzymać nowe liczby.

Po ogłoszeniu wyniku losowania, rozpocznie się na nowo przepisywanie pomienionych obligacyj.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa, jako dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.
Lwów, dnia 8 marca 1891.

---

L. 8384 (1724 1—3)

Obwieszczenie

W skutek powtarzających się wypadków, że fałszowane przekazy pocztowe, adresowane jako „poste restante" adresatom wypłacone zostały, pomimo że urzędy pocztowe oddawcze przepisane co do legitymacyi dokumentów ostrożności zachowały, zarządziło Wys. ck. Ministerstwo handlu reskryptem z dnia 18 lutego 1891 l. 7135. że w przyszłości przekazy adresowane do nieznanych osób „poste restante" — lub w hotelach nie zaraz po nadejściu wypłacane będą, lecz że pierwiej urzędy nadawcze stosownie zapytane być mają i dopiero po nadejściu odpowiedzi decyzya co do wypłaty nastąpić ma. Na to nowe zarządzenie, które wprawdzie opóźnienie wypłaty spowodować, lecz także nadużycie z fałszowanemi przekazami tak w interesie Wys. Skarbu jak i publiczności powstrzymać może, zwraca się uwagę stron, aby im podać możność pieniądze przeznaczone dla adresatów poste restante lub w hotelu mieszkających nie za pomocą przekazów lecz w listach pieniężnych bez narażania się na zwłokę w doręczaniu na pocztę nadawać.

Lwów, dnia 4 marca 1891.
C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów

---

Оповѣщене

Въ наслѣдокъ повтарѧючихъ сѧ слȣчаѣвъ що фалшованй переказы почтовѣ, означенй „poste restante" зостали выплаченй, хотѧй оурѧды почтовй оддавчй заховали всѧкй приписанй осторожности, що до легитимацийныхъ докȣментôвъ, зарѧдило Високе ц. к. Министерство торговлѣ рескриптомъ зъ днѧ 18 лютого 1891 ч. 7135, що въ бȣдȣчности переказы адресованй до незнаныхъ осôбъ „poste restante" або въ готелѧхъ — не бȣдȣтъ заразъ виплаченй, но доперва по вôдповѣднôмъ запитаню дотичного оурѧдȣ надавчого и коли надôйде ôдповѣдь, що переказъ бȣвъ тамъ дѣйстно наданый.

Но се нове зарѧджене котре вправдѣ зпôзнене выплати споводовати, но также надȣжитѧ зъ фалшоваными переказами такъ въ интересѣ выс. Скарбȣ почт. якъ и пȣблики повздержати може, звертаѥ сѧ оувагȣ сторôнъ, щобы имъ подати можливôсть, грошѣ призначенй длѧ адресатôвъ „poste restante" або мешкаючихъ въ готелю, надавати на почтȣ не за переказами, но въ листахъ грошевыхъ.

Львôвъ, днѧ 4 марта 1891.

---

Kundmachung

In Folge wiederl vorgekommenerfälle, dass mit gefälscht Postaufgabestempeln versehene „poste restante" adressirte Postanweisungen an die Adressaten ausbezahlt wurden, obwohl die Abgabe-Postämter die vorgeschriebenen Vorsichten bezüglich der Legitimationsdokumente beobachtet haben, hat das hohe kk. Handels Ministerium mit dem Erlasse vom 18 Februar 1891 Zl. 7135 anzuordnen befunden, dass in Hinfunst Postanweisungen, welche „poste restante" oder in Hotels an unbekannte Adressaten bestimmt sind, nicht sofort ausgezahlt, sondern früher an das betreffende Aufgabe Postamt, entsprechende Anfragen gestellt werden. Auf diese Einrichtung welche allerdings die Verzögerung in der Realisrung der gedachten Postanweisungen nach sich ziehen kann jedoch im Interesse des hohen Aerars als auch des Publikums zu verhüten geeignet ist, werden die Parteien aufmerksam gemacht, um eventuell die für „poste restante" oder für in Hotels logirende Adressaten bestimmten Gelder nicht mittels Postanweisung sondern mittels Geldbriefe zur Postbeförderung aufzugeben.

Lemberg, am 4 März 1891.
K. k. Post und Telegrafen Direktion.

---

L. 5710 (1552 3—3)

Ze strony tutejszego Sądu zawiadamia się z miejsca pobytu nieznanego Pawła Łoszniowa w sprawie egzekucyjnej Skarbu Państwa przeciw nieobiętej masie spadkowej po Hryńku Łoszniów względnie niemu o 15 zł. 75 ct. zpn. ustanowiono dla niego Kuratorem ad actum Iwana Łysyszyn gospodarza z Oryszkowiec.

Wzywa się go przeto aby temu kuratorowi informacyi udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił ile że w razie przeciwnym sam złe skutki poniesie.

C. k. Sąd powiatowy.
Kopeczyńce, dnia 20 lipca 1890.

---

L. 7971 (1486 3—3)

W Bełzcu zmarła dnia 3 stycznia 1888 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Franciszka Krupa gdy córka jej Katarzyna Kamińska i Jagunia Krupa do spadku z chaty i 1 morga pola się składającego konkurujące sądowi z życia i miejsca pobytu znane nie są, przeto wzywa się ich, aby w ciągu roku do sądu się zgłosiły i deklaracyę do spadku wniosły, gdyż inaczej rozprawa spadkowa z resztą spadkobierców i kuratorem ich w osobie Andrzeja Jurczaka ustanowionym przeprowadzoną zostanie.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Rawa, dnia 30 listopada 1890.

---

L. 398 (1380 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Tyśmienicy powiadamia niniejszem, że na dniu 24 listopada 1888 zmarł w Przenicznikach śp. Benedykt Merl z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi wiadomo, iż śp. Benedykt Merl prócz spadkobierców, którzy swe prawa z ustawy do spadku zgłosili posiada jeszcze spapkobierców, którzy swe prawa dotychczas do spadku nie zgłosili, a pobyt ich jest sądowi nie wiadomy, wzywa się zatem wszystkich tych spadkobierców którzyby jakiekolwiek prawa do spadku po śp. Benedykcie Merl rościli. swe prawa w przeciągu jednego roku w tut. Sądzie zgłosili i do wykazania swych praw do spadku deklaracyę wnieśli, w przeciwnym razie pertraktacya spadku tylko ze spadkobiercami którzy swe prawa zgłosili i wywiedli, przeprowadzoną i ukończoną zostanie z pominięciem spadkobierców którzyby swe prawa nie wywiedli.

Dla niewiadomych spadkobierców ustanowiony został kurator w osobie c. k. notaryusza Franciszka Szelewskiego w Tyśmienicy.

C. k. Sąd powiatowy
Tyśmienica 1 lutego 1891

---

L. 378 (1597 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Iwanowi Negryczowi, że dnia 11 stycznia 1891 do l. 378 Onufry i Anna Podlisieccy pozew przeciw niemu przywrócenie terminu zpowodu nowowynalezionych dowodów do wniesienia repliki w sprawie o unieważnienie kontraktu kupna sprzedarzy z dnia 10 grudnia 1866 zpn. wnieśli na który termin do rozprawy ustnej według postępowania ustnego na dzień 16 kwietnia 1891 o 9 godzinie rano wyznaczono, i że dla niego Fedor Negrycz kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się Iwana Negrycza ażeby temuż kuratorowi środkow dowodowych dostarczył lub innego zastępcę tutaj sądowi oznajmił inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczenizyn, 12 lutego 1891.

---

L. 2470 (1455 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Jana Oczkowskiego, że w sporze Józefa Palika przeciw niemu o 70 zł. aw. wytoczonym dla tegoż Jana Oczkowskiego kuratorem adw. dr. Zygmunt Keppler z Chrzanowa ustanowionym został.

Wzywa się przeto Jana Oczkowskiego by temuż kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów lub też innego pełnomocnika tut. c. k. Sądowi przedstawił gdyż innaczej sam sobie skutki swej opieszałości przypisze.

Chrzanów 21 lutego 1891.

# Doniesienia prywatne.



L. 1226 (1686 1—3)

## Obwieszczenie.

Dnia 16 marca 1891 o godzinie 5tej po południu, odbędzie się w tutejszym Magistracie publiczna relicytacya za pomocą ofert pisemnych, celem ryczałtowej sprzedaży 300 sztuk dębów na pniu miąższością a to:

4 sztuk dębów po 34 centm.
3 „ „ „ 37 „ i
293 „ „ „ 40 do 82 centm.
Razem 423 kub. m.

w lesie Lechno koło Truskawca w oddziele lasowym B. III. w zrębach od nr. 68 do 79 na rok 1890 do wyrębu przeznaczonych.

Cena wywołania wynosi 1269 zł. zaś 10 prc. wadyum 126 zł. które w dniu licytacyi w magistracie w Drohobyczu przez wydelegowaną komisyę najdalej do 6 godziny po południu przyjmowane będą.

Każda oferta ma być należycie ostęplowaną, opieczętowaną przez oferenta podpisaną i zaopatrzoną w 10 prc. poręczne a to albo w gotówce, lub też w papierach wartościowych, dalej musi oznaczać dokładnie przedmiot kupna i sprzedaży, wysokość ofiarowanej ceny kupna wyrażoną w procentach ponad cenę fiskalną cyframi i literami, tudzież miejsce zamieszkania oferenta, nakoniec zawierać musi oświadczenie, że oferentowi warunki licytacyi i kupna dokładnie są znane i że takowym bezwarunkowo się poddaje.

Bliższe warunki licytacyi i kupna przejrzeć można w zwykłych godzinach u rzędowych w tutejszym magistracie.

Z Magistratu miasta
Drohobycza, dnia 5 marca 1891 roku.

# Ogłoszenie. 1760

VIII. Zwyczajne

## Ogólne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Skałacie stowarzyszenia zarejestr. z ograniczoną poręką odbędzie się w dniu 25 marca a w braku kompletu dnia 2 kwietnia 1891 o godzinie 3 po południu w biórze towarzystwa w Skałacie na które członków stowarzyszenia zaprasza się:

*Porządek dzienny:*

1) Sprawozdanie dyrekcyi z czynności za rok 1890.
2) Sprawozdanie kemisyi kontrolującej rachunków, wniosek tejże o zatwierdzenie zamknięcia rachunków i bilansu oraz o udzielenie dyrekcyi absolutoryum z rachunków za rok 1890.
3) Podział czystego zysku.
4) Wybór uzupełniający członków Rady nadzorczej.
5) Zmiana §. 18 statutu.
6) Wnioski członków.

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Skałacie stowarzyszenia zarejestr. z ograniczoną poręką.

Israel Sass Maurecy E chenkatz.

L. 26 (1759)

# Zaproszenie

na XIII.

## Ogólne zgromadzenie

członków kasy Zaliczkowej w Nowym Sączu, mające się odbyć w dniu 22 marca 1891 (niedziela) o godzinie 3 po południu w lokalu własnym.

Porządek dzienny

1. Zagajenie i ukonstytuowanie Zgromadzenia przez Przewodniczącego.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1890.
3. Sprawozdanie Rady nadzorczej, oraz wniosek o zatwierdzenie rachunków i bilansu i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za 1890 r.
4. Zatwierdzenie uchwalonego przez Radę nadzorczą rozdziału zysku z 1890 r.
5. Wybór 3 członków Rady nadzorczej i 2 zastępców w miejsce z kolei nstępujących.
6. Ewentualne wnioski członków Zgromadzenia.

Nowy Sącz, dnia 12 marca 1891.
Z Rady nadzorczej
Dr. Włodz. Olszewski Wiktor Filipik
Przewodniczący. Sekretarz.



L. 847 (1733 1—3)

## Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia browaru miejskiego wraz z ogrodem przy tym browarze znajdującym się przynależnymi do tegż budynkami i całem urządzeniem do wyrobu piwa w stanie w jakiem się znajduje, na 6 lat począwszy od dnia 1 kwietnia 1891 do ostatniego marca 1896 odbędzie się w tutejszym Magistracie w dniu 16 marca 1891 o godzinie 5 po południu bubliczna licytacya za pomocą opieczętowanych ofert, które tylko w tym dniu do godziny 5 po południu przez komisyę licytacyjną przyjmowane będą, c następnie zaraz otwarte i ogłoszone zostaną.

Cena wywołania rocznej dzierżawy tego browaru z przynależytościami wynosi 3005 zł. wa. a 10 prc. poręczne otwarcie złożyć się mające 300 zł.

Reflektujący na wydzierżawienie mogą przejrzeć warunki licytacyjne dzierżawne i oferty swe nęlerzycie ostęplowane, wnieść z wyraźnem oznaczeniem ofiarowanej ceny i z umieszczeniem uwagi, iż oferentowie warunki licytacyjne są wiadome i że tenże takowym bezwarunkowo się poddaje.

Późniejsze oferty nie będą przyjmowane, a tem mniej uwzględnione.

Z Magistratu
Drohobycz dnia 24 lutego 1891 r.

## Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej żelazna

L. 7782 (1754 1—3)

# Ogłoszenie.

Dnia 1 marca 1891 odbyło się we Wiedniu w obecności c. k. notaryusza XIX. losowanie obligów pierwszeństwa I emisyi i XIII. losowanie takichże obligów II emisyi pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej.

Wylosowane zostały:
Pryorytety I emisji: numera 5001 do włącznie 5238, razem 238 sztuk.
Pryorytety II emisji: numera 11.001 do włącznie 11.088 t. j. 88 sztuk.

Wartość nominalna tych wylosowanych pryorytetów I emisyi wypłacaną będzie począwszy od 1 lipca 1891 za zwrotem oryginalnych obligacyj wraz ze wszystkiemi do nich należącemi kuponami, zpłatnemi po tych terminach.

Z dniem 1 września, względnie 1 lipca 1891 ustaje dalsze oprocentowanie tych obligacyj, jeżeliby za tem od nich odłączone były kupony płatne po tych dniach, wówczas wartość tych kuponów potrącone zostanie od kwotî, jaka za obligacyę ma być wypłaconą.

Dotychczas nie podjęto jeszcze kwot za następujące, dawniej wylosowane obligacye a mianowicie:

Pryoritety I. emisyi:

Numera: 18531 18536 18544 18550 18555 18577 19578 18479 18580 18581 18482 18583 18584 18585 18586 18591 18692 18596 18601 18614 18616 18617 18618 18619 18620 18621 18632 18633 18664 18635 18657 18658 18659 18673 18674 18675 18682 19687 18688 18699 18803 18709 18717 18724 61513 61515 61616 61516 61517 61518 61519 61520 61522 61523 61525 61555 89156 89291 89292.

Pruorytety II. emisyi:

Numera: 530 531 551 552 561 2588 2589 5020 5021 5031 5038 5040 5051 5052 5083 5520 7012 7013 7029 7033 7034 9016 9020 9021 9028 9030 9057.

We Wiedniu, 1 marca 1891.

**Rada zawiadowcza.**

L. 55 CES. KRÓL. UPRZYW. (975 1—3)

# Galic. Akcyjny Bank hipoteczny

Dwudzieste trzecie zwyczajne

# Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów

c. k. uprz. Galicyjskiego Akcyjnego Banku Hipotecznego

odbędzie się

**w poniedziałek d. 20 kwietnia 1891 r. o 10 rano,**

w gmachu Banku Hipotecznego we Lwowie

**PRZEDMIOTY ROZPRAW:**

1. Sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1890.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1890.
4. Wybór dwóch członków Rady nadzorczej i wybór uzupełniający dwóch członków Rady nadzorczej (§. 43 statutów).
5. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

Pp. akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem walnem zgromadzeniu, zechcą w myśl §. 63 statutu złożyć akcye swoje najdalej **do dnia 23 marca b. r.** w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie lub we Filiach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

Pp. akcyonaryusze, którzy przysłużające im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa, na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone, wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem w sekretaryacie Banku gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej Pp. akcyonaryuszom wydane będą.

Lwów, 15 lutego 1891.

**Rada nadzorcza.**

§ 63 W każdem Walnem Zgromadzeniu głos mają ci akcyonaryusze, którzy przynajmniej na 4 tygodnie przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia złożyli nadające im prawo głosowania akcye wraz z niezapadłemi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa lub w innych miejscach, które Rada nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. — Na złożone akcye wydawane będą kwity i karty legitymacyjne do wstępu na walne Zgromadzenie.

§ 65 Każdy akcyonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcyi złożył. Żaden jednak z akcyonaryuszów, bez względu, czy w własnem imieniu czy jako pełnomocnik głosuje i żaden pełnomocnik, czy jednego czy więcej akcyonaryuszów, więcej niż 50 głosów mieć nie może.

§ 66 Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonywać akcyonaryusz tak osobiście, jakoteż i przez umocowanie drugiego akcyonaryusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelę przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących firmę stowarzyszenia, w ogóle przez członka do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego z swych przełożonych, chociażby ci sami nie byli akcyonaryuszami.

(Przedruk nie będzie płacony)

Swieże deserowe
**winogrona hiszpańskie**
po zł. 1.40 kilo,
**kalafiory włoskie**
po 60 ct. kilo
**kwiczoły, jarząbki, kuropatwy itp.**
poleca handel
**St. Markiewicza**
**we Lwowie,** 7830
w Rynku pod l. 42.

**Słabość męską**
skutki szczególnie tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka illustrowana
**dr. Retau'a**
**Ochrona własna**
Cena wydania polskiego zł. 1.
Cena wydania niemieckiego zł. 2.
Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską. — Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34.) (w Niemczech.) 156

**w Paryżu.**



GRANDS MAGASINS DU

# Printemps

Bezpłatna wysyłka
illustrowanego ogólnego albumu zawierającego ryciny wszelkich nowych ubiorów **na porę letnią** na żądanie zafrankowane i zaadresowane do
**PP. JULES JALUZOT & Cie**
w Paryżu.
Również wysyłają się bezpłatnie próbki różnych materyi składających kolosalne zapasy magazynów „PRINTEMPS". (Dokładnie oznaczyć w liście gatunek i cenę).
Wysyłka do wszystkich krajów na świecie.
W albumie znajdują się warunki dotyczące kosztów przesyłki i oclenia, jak również dokładnego wykonania zamówień.
**Tłómacze do wszystkich języków.**

**FOSFORAN ŻELAZA**
**LERASA, doktora nauk ścisłych.**
**Płyn ten, jedyny który zawiera w swym składzie pierwiastki kości i krwi, jest nader skutecznym przeciw *niedokrwistości, boleściom żołądka, bladaczce, białym upławom, nieregularności miesięcznej u kobiet.* Łatwy do strawienia, bardzo często jest zalecany przez lekarzy kobietom, dziewczętom, jak również wątłym i delikatnym dzieciom.**
**SKŁAD w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.**

Dostać można we Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Ruckera, Wewiórskiego, Sklepińskiego i Beisera. 102

**IZYDOR WOHL**
ulica Sykstuska L. 6
**we Lwowie**
poleca szan. P. T. Publiczności
**swój wyłączny skład**
**HERBATY ROSSYJSKIEJ**
założony w roku 1870.

| | | | |
|---|---|---|---|
| **Kaysow,** dosk. czarna | ½ kilo zł. | 1 | 50 |
| „ „ melange | „ „ „ | 1 | 80 |
| **Suszong,** wyborna | „ „ „ | 2 | — |
| „ najlepsza | „ „ „ | 3 | — |
| **Melange,** karawanowa | „ „ „ | 4 | — |
| **Fu-Czu Fu** Nr. I | „ „ „ | [illegible] | 20 |
| „ „ Nr. II. | „ „ „ | 4 | 70 |
| „ „ Nr III. | „ „ „ | 6 | — |
| **K. & S. Popow** funt 1 r. 60 k. | „ | 2 | 40 |
| „ „ „ 2 r. — k. | „ | 3 | — |
| „ „ „ 2 r. 50 k. | „ | 3 | 75 |
| **Wysiewki,** wyborna | ½ kilo | 1 | 60 |
| „ H. prima | „ „ „ | 1 | 80 |
| „ non plus ultra | „ „ „ | 2 | 50 |

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franko. 7362

**Prawdziwe** 1756
**wina węgierskie**
**z własnych winnic, niesfałszowane, wybornego gatunku,** rozsyła się w beczkach zawierających około 50 100 litr. i nadto za pobraniem należytości, franco do stacyi kolowej w Presburgu mianowicie:

| | | cena litry: |
|---|---|---|
| z r. 1890 | białe wino stołowe | po 20 ct. |
| „ 1887 | „ „ „ | „ 24 „ |
| „ 1886 | „ „ Moorer | „ 26 „ |
| „ 1884 | „ „ „ | „ 28 „ |
| „ 1885 | „ „ Szomlajskie | „ 32 „ |
| „ 1882 | „ „ „ | „ 36 „ |
| „ 1886 | czerwone Karlowickie | „ 26 „ |
| „ 1886 | „ „ Meneszer | „ 30 „ |
| „ 1885 | „ „ „ I. | „ 35 „ |
| Słodki wyskok Rustera białego | | „ 70 „ |
| „ „ Meneszera czerwonego | | „ 80 „ |

Wina „Ausbruch" (wyskok) w beczkach co najmniej 25 liter i wyżej. Za beczółki liczy się koszta po cenie kupna a po tej samej cenie odbiera się je skoro zwrócone zostaną franco na stacyę kolejową w Presburgu. Zamówienia wystosowane należy do
**D. Magen Söhne właściciele winnic Szered nad rzeką Wagą (w Węgrzech)**

**Uwagi godne!** 1285

| Franko. | Franko. |
|---|---|
| 5 kilo bryndzy jesiennej | zł. 3.50 |
| „ cytryn 35—40 sztuk | 1.70—1 90 |
| „ cykaty w cukrze | 6.80 |
| „ daktyli | I. 7.50 II. 3.40 |
| „ kawy Ceylon najceln. | 10.— |
| „ „ celnej | 9 50 |
| „ „ średniej | 9.— |
| „ „ Rio celnej | 8.50 |
| „ kompotów 6 słoików | 3.20 |
| „ karafiołów 5—6 sztuk | 1.60—1.90 |
| „ migdałów | I. 7.80 II. 7.— |
| „ marmelady morelowej | 5.— |
| „ orzechów włoskich bez łupki | 4.50 |
| „ powideł wybornych | 2.10—2.30 |
| „ pomidorów gotowanych 6 butelek półlitr. | 1 90 |
| „ pomarańcz | 1.60—2.— |
| „ rodzenków żółtych bez pestek | 4.00—5.00 |
| „ „ z pestkami | 3.30—3.60 |
| „ śledzi holenderskich 30 sztuk | 2.70 |
| „ „ zwykłych 30 sztuk | 1.80 |
| „ „ marynowanych | 2.30 |
| „ sardynek | 1.80—2.— |
| „ smalcu świeżego | 3.50—3.90 |
| „ słoniny solonej 3.30, paprykowanej | 3.70 |
| „ śliw suszonych prima | 2 20—2.40 |
| „ soczewicy morawskiej | 1.30—2.— |
| „ szynki wędzonej | 4.60—6.— |

Za nadesłaniem należytości za trzy pakieciki po 5 kilo proszę 30 ct. odliczyć Cenniki wysyłam franko
**Tomasz Gurowicz**
**Budapest, Kiralyi utcza 31.**

Najlepszym środkiem do czyszczenia wszelkich metali, szkła i przedmiotów marmurowych jest
**mydło metalowe**
**sztuka 6 centów**
Jedyny fabrykant **Józef Lorenz,** Eger.
Do nabycia we wszystkich sklepach całej Austryi.
Odsprzedającym daje się znaczny rabat.
**Główny skład dla Lwowa i okolic u**
**Albina Soleckiego**
we Lwowie, ul. Wałowa, l. 11.
Próby z przepisem użycia franko za nadesłaniem 10 centów markami. 1337

**Perfumerya Leopolda Fausta**
we Lwowie, Sykstuska l. 2
poleca słynną na całym świecie pomadę wynalazku
**Anny Csillag**
w Budapeszcie, która sama posiadając włosy długości 185 cm., uzyskała takowe w skutek używania tej pomady przez 14 miesięcy. Jestto jedyny środek przeciw wypadaniu włosów, niemniej do przyspieszenia porostu i wzmocnienia na głowie i brodzie, tak, że nawet łysiny pokrywają się nowym włosem. Skutek następuje już po krótkiem używaniu, włosy nabierają pełności, połysku i nie siwieją aż do bardzo późnego wieku.
Doskonałość tej pomady potwierdzają dostojne osoby, książęce i królewskie dwory liczuemi świadectwami 330
**Cena 1 i 2 zł.**

**Pierścionki zaręczynowe, obrączki ślubne, kompletne**
wyprawy weselne
oraz wszelkie 538
**biżuterye ze złota i srebra**
poleca po najprzystępniejszych cenach
**JAN JARZYNA**
**jubiler i złotnik,**
we Lwowie, hotel Europejski, pl. Maryacki

**Leon Janikowski**
**zegarmistrz**
(przedtem L. Weigel) 1150
we Lwowie, ul. Teatralna l. 16
poleca swój obfity skład
**zegarków** złotych, srebrnych z pierwszorzędnych fabryk **genewskich, francuskich,** również **łańcuszki złote i srebrne,** utrzymuje na składzie wielki wybór **zegarów ściennych, stołowych i pendułowych, budzików** różnego rodzaju
**po cenach najtańszych**
Naprawy wszelkiego rodzaju zegarków, grających zegarów, oraz wszelkie reparacye zegarków i zegarów starożytnych, także odnawianie tychże.

# Ogłoszenie licytacyi.

**Oddział zastawniczy**
**galicyjskiego BANKU kredytowego**
**ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),**
podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim stycznia 1891 r. zastawy, dnia 2 i 3 kwietnia 1891 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl § 59 statutów Banku) najwięcej dającemu, za gotówkę sprzedane zostaną.
**Uwaga.** W dniu licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna.
**Lwów**, dnia 1 marca 1891 1359

Premiowana na wystawach przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie 1881 roku i hygieniczno-lekarskiej, dydaktyczno-przyrodniczej we Lwowie 1888 roku **za swe wyroby**
**apteka pod „Złotym Słoniem" we Lwowie**
poleca następujące
**środki lecznicze weterynaryjne**
wyrobu aptekarza
**HENRYKA BLUMENFELDA**
Polecone przez pp. profesorów tutejszej c. k. szkoły weterynaryi: Wnych dr. Barańskiego, Królikowskiego i Kretowicza, tudzież przez Wgo F. Chełchowskiego naczelnika weterynaryjnego przy Ministerstwie wojny, naczelnika weterynarza wojsk bułgarskich, majora itd. w Sofii i wielu innych znakomitości.

**Fluid regeneracyjny**
wyrobu aptekarza
**Henryka Blumenfelda**
we Lwowie.
Znakomity środek pokrzepiający, wzmacniający i regenerujący dla koni i innych zwierząt domowych. — Środek ten polecony przez pp. profesorów tutejszej c. k. szk ły weterynaryi Wnych dr. Barańskiego, Królikowskiego i Kretowicza, działa z niezawodnym skutkiem w osłabieniach mięśni i ścięgień w przypadkach reumatyczno-gośćcowych, zastaleniach traumatycznych, w kurczach mięśni, w zgrubieniu ścięgień i osłabieniu więzadeł.
**Cena flaszki 1 zł. 20 ct.**

**Karpacki proszek pożywny**
**dla koni, bydła, owiec i trzody chlewnej**
wyrobu aptekarza
**Henryka Blumenfelda**
we Lwowie.
Środek ten wypróbowany co do skutku przez znakomitości lekarskie i chodowców, działa znakomicie w niestrawności, katarach żołądka i kiszek, w chorobach wycieńczających — w ogóle jako środek pokrzepiający, wzmacniający i dodatnio wpływa na wyglądanie koni i bydła i podnosi tychże siłę i energię.
**Cena pakietu 35 ct.**

**Maść na grudę**
**dla koni i bydła**
wyrobu aptekarza
**Henryka Blumenfelda**
we Lwowie.
Maść ta uznana powszechnie jako niezawodny środek przeciw grudzie u koni jakoteż u bydła opasowego uchyla grudę szybko i zapobiega szkodliwym następstwom tej uporczywej, szpecącej i hodowców na znaczne straty narażającej choroby.
**Cena puszki 1 zł. 20 ct.**

**Maść na kopyta**
**dla koni i bydła**
wyrobu aptekarza
**Henryka Blumenfelda**
we Lwowie.
Maść ta uznana jako niezrównana dla pielęgnacyi kopyt, nadaje twardym i kruchliwym kopytom miękkość i elastyczność, zapobiega tworzeniu się szczelin i rozpadlin rogu kopytowego, a zapobiega zbytecznej miękkości kopyt, z czego nieprawidłowe kształty się wytwarzają.
**Cena puszki 1 zł. 20 ct.**

**Dla uniknięcia podrobień i naśladownictw uprasza się wyraźnie żądać wyrobów weterynaryjnych zaopatrzonych marką ochronną i podpisem apt. Henryka Blumenfelda.**

Ministerstwo wojny. Stolica Sofia nr. 36.
**Swiadectwo.**
Niżej podpisany potwierdza, że na podstawie 3-miesięcznych doświadczeń robionych pod własnem kierownictwem na kilkudziesięciu chorych koniach wojskowych, również jak i na koniach tutejszej straży ochotniczej z preparatami weterynaryjnymi wyrobu aptekarza Henryka Blumenfelda we Lwowie przyszedł do następnych wniosków, a mianowicie:
1. Fluid regeneracyjny Blumenfelda użyty przez umiejętne ręce we właściwych wypadkach choroby, oddaje znakomite usługi. 2. Maść na grudę Blumenfelda bardzo korzystnie działa przy świeżych i zastarzałych wypadkach grudy, a oprócz tego może być też użytą z dobrym skutkiem przy natarciu od uprzęży i innych zranieniach skory. 3. Maść kopytowa Blumenfelda zasługuje na wszechstronne uznanie z powodu należytego zakonserwowania i poprawy wadliwych kopyt. Naczelnik wydziału weterynaryjnego przy ministerstwie wojny. — Naczelny weterynarz wojsk bułgarskich, nauczyciel przy szkole wojennej,
major F. CHEŁCHOWSKI.

**Główny skład w aptece pod „Złotym Słoniem" Henryka Blumenfelda we Lwowie.**

Oprócz tego są do nabycia w następujących aptekach: we Lwowie u pp. Mikolascha, Rukera i Krzyżanowskiego, w Krakowie u pp. Stockmara i Roznera; w Brodach w aptece p. Landesberga; w Budzanowie w aptece p. Jasińskiego; w Kamionce strum. w aptece p. Pilewskiego, w Kopyczyńcach w aptece p. Redera; w Podwołoczyskach w aptece p. Schneidera; w Pomorzanach w aptece p. Aleksiewicza; w Stanisławowie w aptece p. Amirowicza; w Tarnopolu w aptece p. Krzyżanowskiego.

Do miejscowości, w których apteki nie otrzymują na składzie środków leczniczych aptekarza Henryka Blumenfelda, wysyła apteka pod „Złotym Słoniem" we Lwowie powyższe środki na zamówienia **dosięgające łącznej kwoty 5 zł.,** franko, również nie licząc kosztów opakowania, tak, że strony otrzymują owe środki na miejscu po cenie oryginalnej, którąto kwotę w takim razie przy zamówieniu załączyć należy.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.